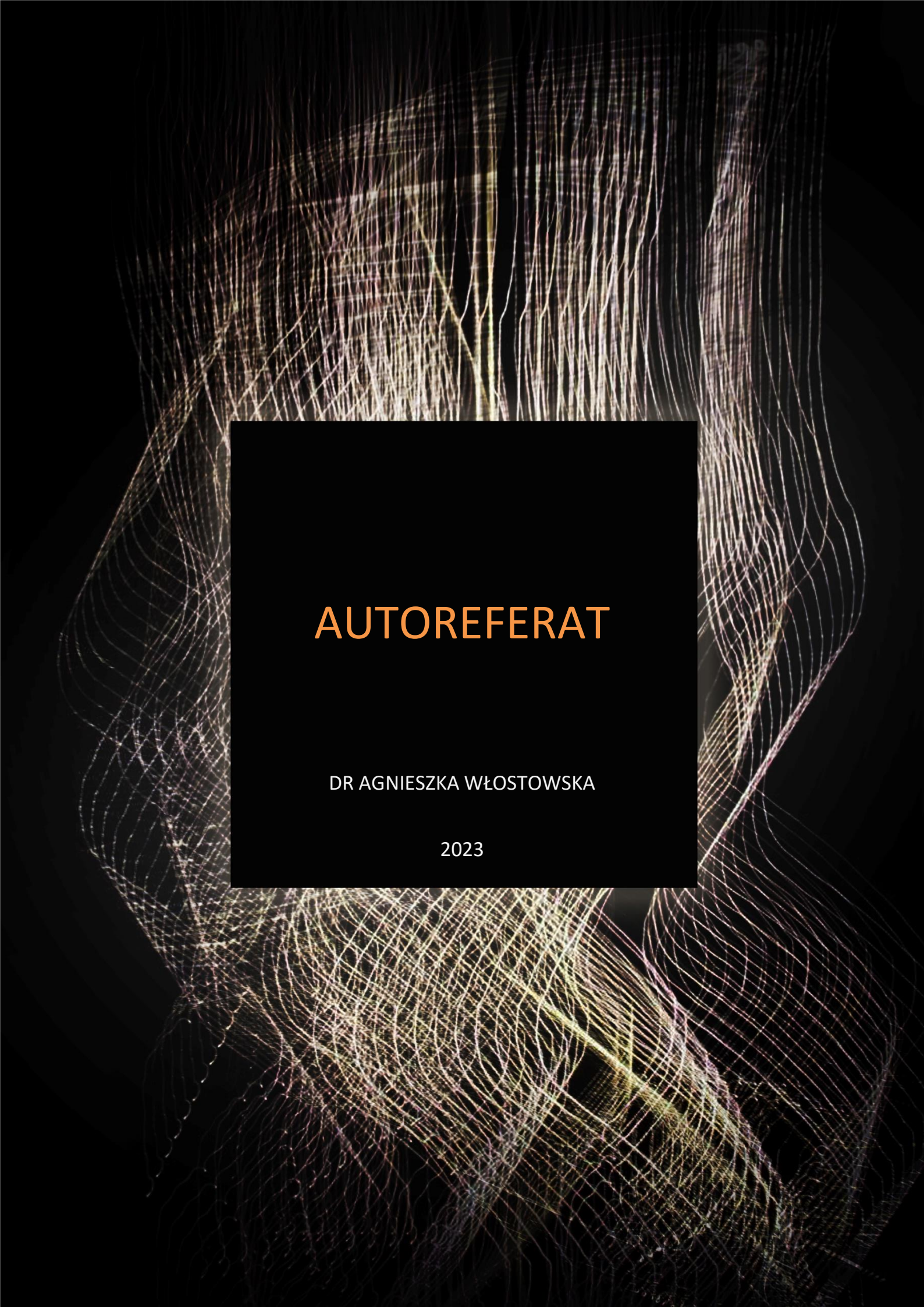




AUTOREFERAT

DR AGNIESZKA WŁOSTOWSKA

2023

AUTOREFERAT

dr Agnieszka Włostowska

KIERUNEK ARCHITEKTURA WNĘTRZ
AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH
ANGELUSA SILESIIUSA W WAŁBRZYCHU

2023



Spis treści

I.	Imię i nazwisko.	s.1
II.	Posiadane dyplomy, stopnie naukowe lub artystyczne – z podaniem podmiotu nadającego stopień, roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.....	s.1
III.	Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jed- nostkach naukowych lub artystycznych.....	s.2
IV.	Wskazane osiągnięcia artystyczne.	
1.	Omówienie tematu.....	s.4
a)	geneza.....	s.6
b)	inspiracje	s.12
2.	Wybrane realizacje własne.....	s.17
a)	kolekcja lamp COSIMPLE <i>by Wlostowska</i>	s.18
b)	kolekcja mebli VENNIR.....	s.23
c)	projekt wnętrz i zmiany wizerunku dla biura podróży Rapala	s.26
d)	cykl 3 projektów stoisk targowych dla DEFTRANS na targi designu: LM w Łodzi, w 4DD w Katowicach oraz ISH we Frankfurcie nad Menem w Niemczech.....	s.28
3.	Wnioski	s.37
V.	Informacja o wykazywaniu się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultu- ry, w szczególności zagranicznej.....	s.39
VI.	Informacja o osiągnięciach dydaktycznych, organiza- cyjnych oraz popularyzujących naukę lub sztukę.....	s.53

I. Agnieszka Włostowska

II. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe lub artystyczne – z podaniem podmiotu nadającego stopień, roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.

- W 2000 roku, w dniu 7 grudnia, uzyskałam tytuł magistra sztuki na Wydziale Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, kierunek architektura wnętrz. Promotorem mojej pracy magisterskiej był prof. Michał Jędrzejewski, natomiast promotorem z malarstwa był prof. Marek Jakubek.
- W 2001 roku, w dniu 25 września, uzyskałam tytuł magistra inżyniera architekta na Wydziale Architektury i Urbanistyki Politechniki Wrocławskiej, kierunek architektura. Promotorem mojej pracy magisterskiej był dr inż. arch. Bogusław Wowrzeczka.
- W 2012 roku ukończyłam Studium podyplomowe na Wydziale Architektury i Urbanistyki Politechniki Wrocławskiej, specjalizacja archeologia przemysłowa. Promotorem mojej pracy był prof. dr hab. Stanisław Januszewski.
- W 2014 roku na podstawie oceny dorobku artystycznego i przedstawionej rozprawy doktorskiej pt. *„Elementy działań plastycznych w kształtowaniu przestrzeni wnętrz urbanistycznych na terenie Śródmieścia Wrocławia na podstawie realizacji autorskich oraz wybranych przykładów”* oraz po złożeniu wymaganych egzaminów, uzyskałam stopień naukowy doktora sztuki w dziedzinie sztuki plastyczne w dyscyplinie sztuki projektowe nadany uchwałą Rady Wydziału Malarstwa i Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu z dnia 18 września 2014 roku. Promotor:
prof. Dariusz Grzybowicz prof. ASP
Recenzenci:
prof. Andrzej Głowacki prof. ASP
prof. Michał Jędrzejewski prof. ASP

III. Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych lub artystycznych.

- W latach 2007 - 2009 w ramach studiów doktoranckich pełniłam funkcję asystenta wykładowcy w Katedrze Historii Techniki i Sztuki na Wydziale Architektury i Urbanistyki Politechniki Wrocławskiej, gdzie uczestniczyłam w prowadzeniu zajęć projektowych na kierunku konserwacja zabytków oraz zajęć z historii techniki pod kierunkiem prof. dr hab. Stanisława Januszewskiego.
- W latach 2009-2016 byłam zatrudniona na stanowisku wykładowcy kierunku architektury wnętrz w Wyższej Szkole Humanistycznej we Wrocławiu, gdzie prowadziłam autorskie przedmioty z zakresu projektowania mebla i projektowania architektury wnętrz mieszkalnych na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych I stopnia. Od 2011 roku, jeszcze przed uzyskaniem stopnia doktora i przy opiece merytorycznej wykładowców ze stopniem doktora i profesora, byłam promotorem dyplomów I stopnia. Następnie, od 2015 roku, jako doktor kontynuowałam te działania samodzielnie. W tym czasie opracowałam też autorski przedmiot – przedsiębiorczość projektanta. Podczas nauki tego przedmiotu studenci poznawali m.in. zagadnienia związane z prowadzeniem biura projektowego pod względem organizacyjnym, biznesowym i prowadzeniem projektów z klientami indywidualnymi.
- W latach 2015–2016 pełniłam funkcję rektora Uczelni Wyższej Szkoły Humanistycznej we Wrocławiu. W tym czasie opracowałam repozytorium wszystkich przedmiotów prowadzonych na kierunku architektura wnętrz tak, aby każdy z prowadzących i studentów miał swobodny dostęp do zakresu tematycznego z wybranego przedmiotu oraz miał możliwość znaleźć odpowiednie powiązania między nimi. Opracowanie to pomogło wykładowcom stworzyć dodatkowe zajęcia. Dzięki niemu przygotowałam także program dla 2 roku łączony z 3 kursów – projektowanie mebla, projektowanie tkanin i dzieło we wnętrzu.
- W latach 2018–2020 byłam zatrudniona na stanowisku wykładowcy na studiach stacjonarnych I stopnia na kierunku architektura wnętrz PUAS w Wałbrzychu. Brałam udział w przygotowywaniu i opracowaniu sylabusów dla przedmiotów wiodących – projektowanie architektury wnętrz mieszkalnych 1-3, projektowanie mebla 1-2, a także projektowanie koncepcyjne. Od początku podjętej współpracy z uczel-



nią, każdego roku uczestniczę w komisjach egzaminacyjnych, jestem promotorem i recenzentem prac dyplomowych I stopnia.

- Od 2020 roku pracuję na stanowisku adiunkta na kierunku architektury wnętrz w Akademii Nauk Stosowanych im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu. W roku 2020 byłam opiekunem praktyk studenckich, a od 2021 roku jestem opiekunem programu Erasmus+ na kierunku architektura wnętrz dla studentów wyjeżdżających i przyjeżdżających.

Inne doświadczenia zawodowe

- Od 2003 roku prowadzę własne biuro projektowe wlostownskadesign.com.

IV. Wskazane osiągnięcia artystyczne

Zgodnie z wymogiem formalnym jako dzieło wskazuję zestaw zrealizowanych projektów pod wspólnym tytułem „**Zoom in - out. Skala mikro-midi-makro**” aspirujące do spełnienia warunków określonych w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.). Projekty zostały zrealizowane w latach 2015 – 2023. Wybrany zestaw projektów opiera się na działaniach w przestrzeni publicznej, jednak ich geneza, skala i możliwość odbioru różnią się od siebie zasadniczo.

Wskazanymi osiągnięciami artystyczno-projektowymi są:

- COSIMPLE *by Włostowska* - kolekcja autorskich lamp strukturalnych – 2015 rok
- VENNIR - kolekcja autorskich mebli upcyclingowych – 2019 rok
- Rapala Travel - projekt wnętrz i zmiany wizerunku dla biura podróży w Świdnicy – 2021 rok
- Deftrans - projekty 3 stoisk targowych na targi designu: LM w Łodzi, w 4DD w Katowicach oraz ISH we Frankfurcie nad Menem w Niemczech – 2023 rok

1. Omówienie tematu

Projektowanie przestrzeni na zlecenie komercyjne, produktu na zlecenie komercyjne i projektowanie produktu-mebla-obiektu jako projektu autorskiego, to różne światy, które więcej dzieli niż łączy. Najważniejszym czynnikiem łączącym są w nich ludzie – odbiorcy dzieła, beneficjenci, ale także i realizatorzy obiektów, bez których projekty zostałyby tylko w sferze wizualizacji komputerowych.

Najbardziej przejrzystą formą podejścia do tematu wydało mi się ujęcie w schemacie matematycznego pojęcia *macierzy*¹ i iloczynu między nimi² jako formy prezentacji projektów oraz jako narzędzia mojej pracy. Ta matematyczna reguła, świadomie przeze mnie używana, jednocześnie w swobodnej jej interpretacji, pomaga mi w każdym już teraz działaniu artystyczno-projektowym. Polega ona na zestawieniu wielu *elementów macierzy*³ (dla mnie te elementy to pojęcia, wartości, środki wyra-

¹ Julian Klukowski, Ireneusz Nabiałek, *Algebra dla studentów*, Wydawnictwo WNT, wyd. IV uzupełnione, Warszawa 2004, s.117-119

² Ibidem, s.122

³ Ibidem, s.118

zu, inspiracje i wiele innych) w wierszach (poziome schematy) i kolumnach (pionowe schematy).

Następnie łączę je w specyficzny sposób (zależny od formy i sposobu pracy nad projektem) w nowe, określone układy. Dzięki temu uzyskuję całkowicie neutralnie opcje, kompozycje struktur, których połączenie za każdym razem daje mi nowe wersje projektu. Schemat takich zestawień prezentują ryciny [Ryc. 1, 2, 3].

Pojęciami obiektów mikro czy makro, przestrzeni otwartej czy zamkniętej, można żonglować w pewnym momencie w sposób niemal dowolny. Dzięki temu zabiegowi każda odsłona projektu nabiera nieco innego znaczenia. Prezentowane dzieła „**Zoom in - out. Skala mikro-midi-makro**” łączy myśl przewodnia *tożsamości miejsca – kodów miejsca - sygnatury miejsca*, będąca rozwinięciem zagadnień poruszonych w mojej pracy doktorskiej. Koncentrowałam się tam na pojęciu przestrzeni, jej cechach oraz wpływie, jaki wywiera na odbiorcę. Mocno skupiając się na fakcie czasowego utożsamiania się z daną przestrzenią, poprzez jej (wspomniany już) kod informacyjny, stworzyłam pojęcia *tożsamości miejsca – kodu miejsca - sygnatury miejsca*, tak pomocne w dalszej mojej pracy zawodowej. Również użycie sformułowań: **zoom** - zbliżenie⁴, **zoom in** - (to zoom into sth-) robić zbliżenie czegoś⁵ i wreszcie **zoom out** - tworzyć szersze ujęcie czegoś⁶ - dały mi pewną swobodę w segregowaniu, porządkowaniu, ale też interpretacji za każdym razem nieco odmiennych działań twórczych.

Klamrą spinającą wszystkie prezentowane projekty i realizacje są specyficzne kody informacyjne zawarte w miejscu, formie, materiale, fakturze. Wszystkie zawarte w nich wartości wpływają na ludzkie emocje, reakcje i zachowania w czasie i przestrzeni, jeszcze mocniej transformując je.

Skala mikro, midi i makro to fizyczna forma przestrzenna z informacją w niej zakodowaną. Mogą to być małe formy do wielkokubaturowych działań i obiektów.

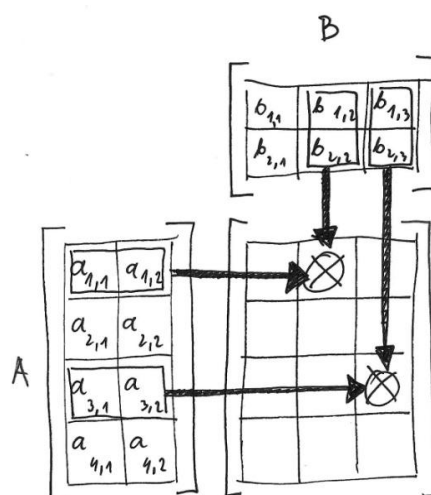
Dzięki różnorodnym projektom, jakich podejmowałam się i nadal podejmuję, mam możliwość osobiście eksperymentować z pojęciami i jednocześnie obserwować z boku doświadczenia innych. Doświadczenia w przestrzeni wypełnionej nową informacją, nowymi kodami, które dosłownie kształtują i tworzą inną - nową - rzeczywistość. Na moich oczach. Ma to swego rodzaju moc kreowania rzeczywistości na nowo, moc projektowania z intencją. W prezentowanym zestawie znajdują się pro-

1	8	13	12
14	11	2	7
4	5	16	9
15	10	3	6

Ryc. 1 - poziomy schemat macierzy, szkice własne

1	3	13	12
14	11	2	7
4	5	16	9
15	10	3	6

Ryc. 2 - pionowy schemat macierzy, szkice własne



Ryc. 3 - kombinacja wyboru elementów macierzy, szkice własne

⁴ Duży słownik angielsko-polski, Ernst Klett Languages GmbH, wyd I, Stuttgart 2003, s.589

⁵ Ibidem, s.589.

⁶ Ibidem, s.589.

jekty o różnorodnej tematyce, wielkości, stopniu skomplikowania i skierowane do różnych odbiorców.

Projekty zostały podzielone na 2-3 grupy tematyczne i przestrzenne. Zestaw obejmuje zarówno użytkowe obiekty małogabarytowe, jak i projekty wnętrz o powierzchni około 100m² i więcej.

SKALA MINI	SKALA MIDI	SKALA MAKRO
COSIMPLE <i>by Wlostowska</i>	Rapala Travel	Deftrans
VENNIR		

ZOOM IN	ZOOM OUT
Rapala Travel	COSIMPLE <i>by Wlostowska</i>
	VENNIR
Deftrans	Deftrans

a) Geneza

Poszukiwanie, obserwacje i refleksje

W mojej pracy projektowej, jako już świadomy i doświadczony projektant, bardzo często używam sformułowań dotyczących zagadnień związanych z informacją, z pewnymi kodami, które umieszczam w przestrzeni projektowanej. Czym to się objawia? Wszędzie panuje ład. Przyroda jest niezwykle poukładana, choć nie zawsze potrafimy to dostrzec od razu. W przyrodzie piękny jest pewien porządek, konsekwencja, układ powtarzalnych ciągów zdarzeń czy powtórzeń cyklicznych. Gdy wszystko jest na swoim miejscu, w przestrzeni panuje spokój, pewna kolejność i sztyk. I nie musi to być zawsze nuda, cisza, uśpienie. Może być wręcz odwrotnie – dynamika, działanie, postęp, rozwój. Ale wciąż podporządkowane pewnym systemom.

Oddziaływanie materii na siebie nawzajem i na człowieka, jego interakcja z przestrzenią – jej rozmiarem, kształtem, granicami, od dawna zajmowało mnie jako projektanta – zarówno w zakresie prac stricte conceptualnych, jak i takich, które swoim zasięgiem obejmują miasto, strefę urbanistyczną.

Również historia, technika i myśl innowacyjna w procesie tworzenia i rozwoju cywilizacji znajdowały w mojej przestrzeni zain-

teresowań niepoślednie miejsce. Ta siła konstrukcji, dynamika, materia nieożywiona, która dzięki myśli technicznej zdołała odmienić ludzkość i wprowadzić świat w erę przemysłową, a później w erę informacyjną.

Po przeanalizowaniu mojego rozwoju dostrzegłam, że mocniej wpłynęły na niego podróże tematyczne, zawodowe, praca za granicą, bezpośrednie obcowanie z człowiekiem i architekturą, niż opracowania i publikacje. Dlatego też zdecyduję się opisać niektóre z tych doświadczeń.

Transformacje obiektów przemysłowych

W latach 2005-2011, po ukończeniu PWR i ASP postanowiłam studiować i zgłębiać wiedzę z zakresu historii techniki i przemysłu w przestrzeni architektury miast europejskich pod okiem dr hab. prof. Stanisława Januszewskiego – wspaniałego naukowca, niezwykle znawcy i specjalisty w tej tematyce.

Od 2004 roku podjęłam studia doktoranckie na PWR, poszukując swej drogi projektowej w połączeniu z drogą naukową. Niedługo potem trafiłam do pracowni profesora i prowadzonego przez niego koła naukowego, którego zajęcia odbywały się na Holowniku Parowym Nadbór, stacjonującym naprzeciwko budynku A1 PWR we Wrocławiu. Od początku moim celem było jak najdokładniejsze poznanie kolejnych części warsztatu projektanta, jakimi są m.in. badania naukowe poprzedzające działania projektowe. Dzięki prof. Januszewskiemu poznałam wartość dokładnej analizy, poprawnie przeprowadzonej inwentaryzacji obiektów historycznych i późniejszych ich opracowań, tak istotnych do dalszych działań projektowych. Bez dogłębnej znajomości historii, nie tylko murów, ale także i kontekstu historycznego, informacji związanych z obiektem i jego lokalizacją oraz warunkami historycznymi, politycznymi i ekonomicznymi w czasach jego funkcjonowania, nie byłabym w stanie rozumieć informacji zawartych w konstrukcji, podziale funkcji obiektów oraz ich wzajemnego względem siebie umiejscowienia, a także zastosowanych w niej materiałów. Ta wiedza pozwoliła mi na rozpoczęcie przygotowań do napisania pracy doktorskiej w zakresie zagadnień związanych z rewitalizacją przestrzeni miejskich.

Zanim jednak podjęłam się konkretnych działań w ramach pracy doktorskiej, w 2008 roku, w ramach współpracy Koła Naukowego z LWL w Niemczech, zrealizowałam pobyt w Zagłębiu Ruhry jako projektant w przestrzeni muzeum przemysłowego w Dortmundzie. W ciągu 2 miesięcy poznałam nie tylko charakter pracy w nowoczesnym muzeum historii przemysłu, ale także wiele nowych przestrzeni, których funkcje przetransformowano na inne niż pierwotne. Poznałam także moc tych transformacji

– prawdziwe nowe życie, nową kulturę, dzięki tym przemianom rozpoczętą. Oglądane z bliska konstrukcje maszyn, pokazane ciągi produkcyjne na tle wdzierającej się z impetem (ponownie) natury, elementy nowoczesne w połączeniu z historią, wywarły na mnie niezwykle silne wrażenie.

Systematycznie zwiedzając obiekty należące do grupy LWL i podobnych – w Dortmundzie, Bochum, Essen, Dusseldorfie oraz wielu innych miastach Zagłębia Ruhry, miałam okazję przekonać się, na jak szeroką skalę zmiany te były tam, krok po kroku, wprowadzane.

Wszystko dawało niewiarygodnie silny obraz - nową informację nałożoną na struktury poprzedniej kultury przemysłowej, a teraz tak zmienioną. Dawne obiekty przemysłowe zostały przetransponowane na obiekty muzealne, kulturalne, sportowe, centra rozrywki czy handlu. Tereny taśm przemysłowych zamieniły się w zielone ścieżki rowerowe. A to tylko nieliczne przykłady tej wielkiej transformacji.

Jej wrażenie z pewnością nie byłoby takie ogromne, gdyby nie fakt rozmiaru, rozmachu i totalnej przemiany całego regionu z przemysłowego na kulturalno - turystyczny. A za tym szły wielkie przemiany społeczno-ekonomiczne. W nich także projektant powinien uczestniczyć. To doświadczenie bardzo mocno wpłynęło na moje poczucie estetyki projektowej, wzmogło przekonanie o konieczności bardzo uważnego odczytywania istniejącej przestrzeni, zanim rozpoczniemy na niej nowe, własne działanie.

Efektom mojego pobytu na stażu projektowym i współpracy pomiędzy LWL i Kołem Naukowym były liczne prezentacje i wystąpienia na konferencjach naukowych poświęconych rewitalizacji obiektów i terenów przemysłowych, w ramach świeżego podejścia do projektowania nowoczesnej przestrzeni.

Elementem kończącym moje doświadczenie na tym etapie rozwoju projektowo-naukowego, było zrealizowanie studium podyplomowego „Archeologia Przemysłowa” w PAN w latach 2010-2011. W ramach studium miałam okazję zwiedzić liczne obiekty przemysłowe i muzealne w Polsce i w Europie, m. in. w Ostrawie, Pradze, Berlinie czy Wiedniu. Wieńczyła je praca dyplomowa zatytułowana: „*Usługi, warsztaty, przemysł wrocławskiej ulicy*”, stanowiąca o aktywności przemysłowej i przedsiębiorczości Wrocławian na terenie Przedmieścia Oławskiego w 1939 r.

Podróż i życie we Włoszech

Moja indywidualna podróż za sztuką, kulturą, historią rozpoczęła się w 2012 roku. Decyzja o zamieszkaniu we Włoszech była wyrazem moich intensywnych poszukiwań tego nieuchwytnego

“czegoś”. Tajemniczej siły projektanta, magii umiejętności poruszania się pomiędzy historią, terażniejszością a przyszłością, którą w sposób dla wielu z nas wciąż nieodgadniony, pojęli Włosi. Postanowiłam, jak dawni artyści, wyruszyć w swoją osobistą podróż artystyczną, aby tam - obcując ze sztuką w wielu wymiarach, poznając ją - wrócić jako bardziej świadomy projektant.

Zamieszkując historyczne, wpisane na listę UNESCO miasteczko – Mantova w północnych Włoszech - z premedytacją ulokowałam się w jego centrum. Tam każdy budynek był historyczny. Życie codzienne było przepojone, zanurzone w sztuce i architekturze. Codziennie przemieszczałam się obok dzieł z epoki Renesansu, Baroku, czy jeszcze wcześniejszych - Romanizmu, gdzie kościoły, pałace, a obok nich ulokowane w wąskich uliczkach kamienice, bombardowały mnie cudownie swym urokiem. Mieszkalam w mieście, w którym wybrzmiewa niezmiennie za miłowanie do sztuki, do piękna antycznego, proporcji antycznych, do łączenia nowoczesnej surowości z przepychem historii. Od początku byłam przekonana, że żyjąc na co dzień wśród dzieł sztuki, moja percepcja świata ulegnie zmianie.

By jeszcze intensywniej móc odbierać te nieuchwytnie, a tak silnie widoczne we włoskim designie wartości, dobry gust czy lekkość w komponowaniu struktur, uczyłam się także języka włoskiego. To pozwoliło mi zacząć inaczej myśleć, czuć i tworzyć. Nowy język nasuwał bowiem inne konstrukty zdań i logiki rozumowania, inne pojęcia kulturowe, choć nadal europejskie, to jednak nieco odmienne od słowiańskiego systemu pojęć. Ta świeżość i dodatkowy zastrzyk możliwości znacznie wzbogaciły mój warsztat projektowo-artystyczny. Okres prawie 4 lat (2012-2015) zaowocował między innymi udziałem w 2 wystawach zbiorowych w Mediolanie (w 2013 roku udział w wystawie artystycznej „*On site-in sito*” w Mediolan, w tym samym roku także udział w międzynarodowych targach meblowych „*Salone e fuorisalone*” w Archivio Sacchi – Giovanni „*Auto organizzati*” w ramach Fuorisalone, Mediolan, Włochy) oraz innymi w Polsce (m.in. Targi Designu w Krakowie).

Doświadczenie międzynarodowej współpracy projektowej i dydaktycznej

W wspomnianym czasie podjęłam się współpracy z włoskim projektantem Diego Cisi w jego pracowni w Mantovie⁷. Tu poznałam jak pracują włoscy projektanci - od analizy tematu, poprzez poszukiwanie motywów przewodnich, rozmowy z inwestorem i prezentację projektu, do jego realizacji. A nade wszystko urzekło mnie uważne podejście do materii historycznej

⁷ Zob. <https://archiplanstudio.com> [dostęp 2023. 07.31]

w połączeniu z nowoczesnymi środkami wyrazu. Podczas współpracy na polu projektowym nawiązała się także między nami współpraca w zakresie edukacyjnym. Podczas jednego semestru miałam możliwość uczestniczyć w prowadzeniu zajęć na wydziale architektury Politechniki Mediolańskiej – oddział w Mantowie. Były to zajęcia dla studentów 3 roku realizowane w trybie wykładów połączonych z konsultacjami. Prowadzone były nie przez jednego wykładowcę, a czterech, gdzie każdy był specjalistą z innej dziedziny. Podejmowano ze studentami kompleksowe tematy – od historii, urbanistyki, analizy historycznej miasta, zagadnień związanych z adaptacją obiektów przemysłowych, poprzez rozwiązania architektoniczne, aż po detal elementów projektowanych budynków. To wszystko dawało niebywale mocny przekaz projektowy i dydaktyczny – o kompleksowości i odpowiedzialności, jaką ma projektant. Powinien on myśleć w całym procesie projektowym, zarówno o historii w ujęciu globalnym, jak i detalu w na nowo projektowanym budynku. Kończącym efektem były szczegółowe makiety zespołów budynków opracowane przez grupy studentów. Konsultacje studentów włoskich i zagranicznych dały mi dodatkową możliwość świeżego spojrzenia na nieznane mi dotąd tereny miasta Mantovy i jego okolic. Ale przede wszystkim możliwość uważnego porównywania i czerpania z doświadczeń innych projektantów - wykładowców. Wówczas też, już całkowicie, przekonałam się o tym, że moja droga dydaktyczna i projektowa są ze sobą nierozzerwalnie powiązane. Będąc bowiem aktywnym projektantem, mogę znacznie lepiej i dokładniej przekazywać wiedzę studentom. Nie książkową, nie teorię, a praktykę właśnie. Jednocześnie moja aktywność dydaktyczna w znacznym stopniu zaczęła mieć wpływ na prowadzone przeze mnie projekty dla prywatnych i biznesowych inwestorów. Gromadzone doświadczenie międzynarodowe wzbogaciło moje projekty, unowocześniło je i odświeżyło. Odważyłam się, w oparciu o moje doświadczenie i wiedzę, proponować znacznie bardziej odważne i nietuzinkowe rozwiązania. Nie starałam się pozyskiwać klientów za wszelką cenę – przeciwnie – każdy projekt traktowałam indywidualnie, oglądałam go nie jako „pod lupą” za nim podjęłam się współpracy.

Moje międzynarodowe doświadczenie pracy na polu projektowo - dydaktycznym powiększone było także o rozpoczętą w tym okresie współpracę z uczelniami zagranicznymi w ramach programu Erasmus. Dzięki niemu miałam nieskrywaną przyjemność prowadzić zajęcia ze studentami kierunków projektowych m.in. w Hiszpanii czy Portugalii.

Udział w międzynarodowych interdyscyplinarnych projektach badawczych

Jako artysta i projektant nieustannie poszukiwałam nowych połączeń sztuki, nauki, przemysłu, biznesu i wielu innych dziedzin życia. We wszystkich bowiem człowiek jest elementem spajającym zestawy pozornie nie do połączenia. I połączeniem tym może być właśnie design – obiekty i przestrzenie nas otaczające.

W 2014 roku rozpoczęłam kolejne niezwykle interesujące doświadczenie, mające znaczący wpływ na moje dalsze działania projektowo-artystyczne. W ramach programu „*Pionier into practice*” prowadzonego przez międzynarodową organizację KLIMATE-KIC, związanego z szeroko pojętą tematyką zrównoważonego rozwoju i ekologicznym projektowaniem, rozpoczęłam naukę w nowej dla mnie dziedzinie. Oczywiście w oparciu o chęć połączenia jej z dotychczasowymi moimi działaniami. Widząc w tym otwierające się możliwości świadomego i zrównoważonego projektowania, z wielkim zaangażowaniem podjęłam się kilku projektów koncepcyjnych, opartych głównie na współpracy z wieloma innymi dziedzinami, m. in. ochroną środowiska, ekonomią czy biznesem.

Podczas tych projektów miałam możliwość pracować ze specjalistami z różnych dziedzin, m.in. energetyki, ochrony środowiska, psychologii, socjologii, technologii pozyskiwania energii. Naszym zadaniem było wspólne wypracowanie metod tworzenia, popularnych dziś już w wielu miastach rozwiązań – tzw. „smart cities”, „smart house”, czy też produktów/obiektów usytuowanych w przestrzeni miejskiej, a mających na celu lokalne oczyszczanie powietrza. Te odległe pozornie dziedziny od zagadnień sztuki, designu, jakimi zajmowałam się na co dzień, pozwoliły mi na znaczne poszerzenie mojej wiedzy. Pokazały możliwość tworzenia obiektów użytkowych w przestrzeni projektowanej, nasyconej dodatkową informacją, technologią i będących jednocześnie inżynierskim i artystycznym tworem. A dzięki temu jeszcze lepiej służącym ich przyszłym odbiorcom.

Rozwinięciem pierwszego projektu był udział w dwóch międzynarodowych warsztatach projektowych: tzw. „Summer School” – w Rotterdamie i w Berlinie, w których to brałam udział w lipcu i wrześniu 2014 roku, w ramach projektów KLIMATE-KIC. W grupach kilkudziesięciu osób, składających się z naukowców, projektantów, doktorantów kierunków inżynierskich, biznesowych, socjologicznych z całej Europy, pracowaliśmy nad wspólnym opracowaniem koncepcji projektów nowoczesnej elewacji w zabudowie mieszkaniowej w jednej z dzielnic Rotterdamu. Naszym celem było uzyskanie energooszczędnego,

ekologicznego, a jednocześnie dobrze zaprojektowanego pod względem estetycznym (czyli wpisującego się w istniejący charakter dzielnicy) nowego systemu fasad. Doświadczenie to było z jednej strony niezwykle ciekawe i inspirujące pod względem wyzwań projektowych, z drugiej jednak ogromnie trudne z powodu różnic w opiniach uczestników, spowodowanych innym spojrzeniem na ten sam temat, a podyktowanym wykonywanym zawodem czy narodowością.

Te 4-tygodniowe, intensywne warsztaty, pokazały mi jeszcze wyraźniej, jak istotną sprawą jest dla projektanta umiejętność jak najlepszego, uważnego odczytania informacji, jaka płynie z danego miejsca, przestrzeni poddawanej procesowi zmian projektowych, bez względu na jej rozmiar, kondycję czy wygląd. Jak istotną sprawą jest komunikacja z innymi partnerami w procesie projektowym, bowiem tak naprawdę projektant-twórca nigdy nie tworzy dzieła w samotności. Jak istotną sprawą jest zrozumienie (bez oceny) odbiorcy przestrzeni poddanej procesowi przemiany. Tym odbiorcą może być pojedyncza osoba, z którą projektant ma bezpośredni kontakt, ale może to również być większa grupa ludzi, których nie będzie możliwości nigdy spotkać, a na których ta nowo projektowana przestrzeń będzie oddziaływać. Warsztaty pokazały mi w końcu, jak istotną sprawą jest uważne, dokładne przeprowadzenie całego procesu przez projektanta, bo to na nim spoczywa odpowiedzialność za nową rzeczywistość. Nową rzeczywistość utworzoną początkowo w szkicach, pomysłach, burzy mózgów wielu osób, a potem, krok po kroku, realizowaną do nowego kształtu. Ten nowy kształt i informacja w nim zawarta, nałożone na stare, istniejące struktury, odtąd wybrzmiewają z nową siłą. Im bardziej świadomie i uważnie podchodzimy do całego procesu, tym lepszą przestrzeń, rzeczywistość, aż w końcu – nie zawaham się użyć sformułowania – przyszłość tworzymy.

b) Inspiracje

Fascynacje związane z obserwacją uporządkowania natury, przestrzeni i materii nieożywionej przez twórców architektury i sztuki, towarzyszą mi od wielu już lat. Swoje spostrzeżenia opisywałam wcześniej w mojej pracy doktorskiej zwracając uwagę m.in. na powtarzający się, specyficzny porządek w różnorodnych przestrzeniach. Określoną, konsekwentnie utrzymaną i kontynuowaną opowieść, wyraziste poczucie spokoju, bezpieczeństwa i komfortu zarówno w małych, jak i rozległych przestrzeniach w skali miasta. Powtarzającą się jakością, nie nudę i monotonię. Aby uporządkować te zasady, wprowadzić do tego swoje refleksje i wytyczyć dla mojej indywidualnej drogi

projektowej ramy i wartości, konsekwentnie od tamtego czasu posługuję się tworzeniem specyficznych struktur. Porządkuję i selekcjonuję informacje, ich natłok, w moim indywidualnym systemie. Wkładam je w pewne układy znaczeń, wartości, zbiorów. Pomocny nadal jest mi klasyczny konstrukt rzeczywistości, spisany przez Platona w „Timajosie”, gdzie opisuje on strukturę i konstrukcję tworzonego świata, a także sens i zasadność naszego w nim istnienia. Według niego, u podstawy całego stworzenia leży pierwotny podział i powiązanie: „*jest niemożliwe, aby dwa elementy utworzyły piękną strukturę bez trzeciej*”⁸ i dzięki odpowiednim proporcjom tworzą doskonałą jedność. Dalej opisuje on 5 brył – wielościanów foremnych - doskonale znanych nam z geometrii euklidesowej, z których każdy może być wpisany w sferę. Przypisuje je odpowiednio pojęciom żywiołów, poczynając od najprostszego. I tak czworościan symbolizuje ogień, sześćcian — ziemię, ośmiościan — powietrze, dwunastościan — wodę i dwudziestościan — kosmos, jako podstawę harmonijnego wzajemnego funkcjonowania⁹. Ich oddziaływanie względem siebie, możliwość zestawiania ich ze sobą w odpowiednie układy, komponując przy tym harmonijne struktury, niezmiennie podkreśla piękno i prostotę, a jednocześnie moc istniejącego w przestrzeni kształtu. Za każdym razem przed naszymi oczami widzimy harmonijną, skończoną kompozycję, bez względu na faktury, wielkość, którymi opakowane są pierwotne bryły. Wielokrotnie układy te reprezentują także matematyczne reguły i zasady, jak chociażby (także wspominany w pracy doktorskiej) *złoty podział*, *ciąg Fibonacciego* i liczbę *fi* ($\varphi=1,618...$)¹⁰, które opisują i porządkują wiele zagadnień fizycznych. Zarówno *bryły platońskie*, jak i *ciąg Fibonacciego*, czy też *fraktalny*¹¹ charakter kompozycji jest od dawna widoczny w moich pracach projektowych. Elementy mniejsze zawierają się w coraz to większych układach, nie zawsze jednak będąc

⁸ Platon, *Timajos, Kritias albo Atlantyka*, PWN, Warszawa 1986. (31b-32a), s. 39

⁹ Ibidem, (56c-57a), s. 75.

¹⁰ Corbalan F., *Złota proporcja, matematyczny język piękna*, przeł. W. Bartol, RBA Coleccionables S.A., Hiszpania 2010

¹¹ Teoria samopodobieństwa stworzona przez polsko-francusko-amerykańskiego matematyka Benoit Mandelbrot’a pod koniec 70 XX wieku. Wymyślił pojęcie fraktal (od łacińskiego słowa *fractus* - „połamany”). Dostrzegł on głębokie powiązania między odległymi zjawiskami – wzorce ludzkich zachowań czy porządek w formach naturalnych. Samopodobne zjawiska i obiekty to np. chmury, linie brzegowe, kalafior, błyskawice, układ krwionośny w człowieku i wiele innych. Im bardziej zbliżamy się do obserwowanego obiektu, tym bardziej zauważamy, że jest on chropowaty, poszarpany na brzegach.

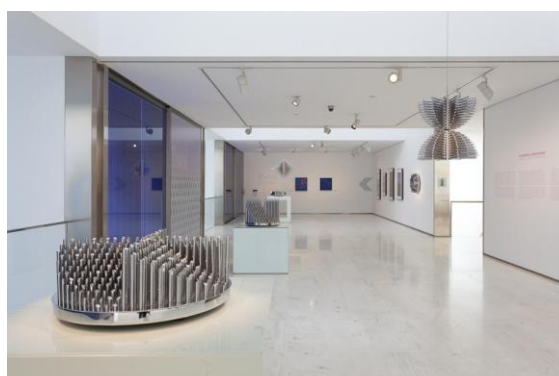
Jim Holt, *Idee, które zmieniły świat. Od Einsteina i Gödla po Turinga i Dawkinsa*, tłum. Tomasz Lanczewski, Copernicus Center, Wydanie I, Kraków 2020, s.124

dokładną kopią swojego pierwowzoru, a raczej kolejną jego interpretacją.

Matematyczne zasady pomagają mi i ułatwiają niejednokrotnie podejmowanie decyzji w trudnym procesie wyboru opcji i możliwości projektowej. Każda decyzja wiąże się bowiem z koniecznością jej realizacji w rzeczywistości, nie zostawiając jej wyłącznie w sferze wirtualnej. Czystości formy i abstrakcyjnego myślenia matematycznego. Choć nie mam na co dzień do czynienia z matematyką wyższą, to jednak bardzo przemówiły do mnie jej opisy: „Pozornie niepowiązane struktury okazują się posiadać tajemnicze podobieństwa. Pojawiają się zagadkowe wzorce, których zagadkowość nie znika nawet po poddaniu ich rygorystycznemu sprawdzianowi logiki¹².” Dalej czytamy słowa Hardy’ego - „Formy stosowane przez matematyka, tak samo jak przez malarza czy poetę, muszą być piękne¹³”. Współpracując z wieloma twórcami, podczas opisanych przeze mnie wcześniej podróży, zetknęłam się także z twórczością hiszpańskiego malarza i rzeźbiarza Eusebio Sempere, należącego do przedstawicieli abstrakcji geometrycznej oraz nurtów optycznych i kinetycznych¹⁴. Jego prace miałam okazję oglądać w Muzeum Sztuki Współczesnej MACA (Museo de Arte Contemporáneo de Ali-



Ryc. 4 - <https://maca-alicante.es/colecciones/> [dostęp 2023.07.20]



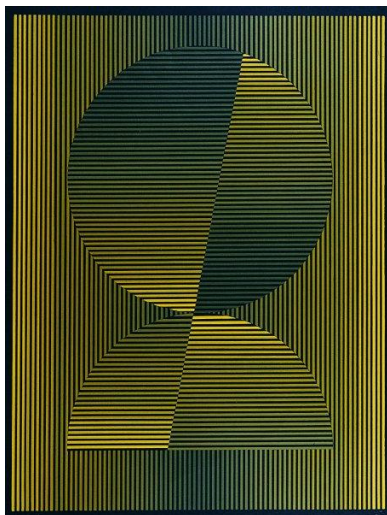
Ryc. 5 - <https://www.alicante.es/es/equipamientos/museo-arte-contemporaneo-alicante-maca> [dostęp 2023.07.20]

cante) w Hiszpanii w 2015 roku, podczas wizyty na uczelni EASDA, w ramach realizowanego programu Erasmus +. Prezentowane w muzeum cykle grafik i mobilnych rzeźb ucieleśniały wprost tak bliskie mi reguły matematyczne [ryc. 4,5]. Oszczędne w formie, ruchome konstrukcje, podwieszone do sufitu sali muzealnej, reagowały na ruch powietrza wywołany przechodzącymi osobami.

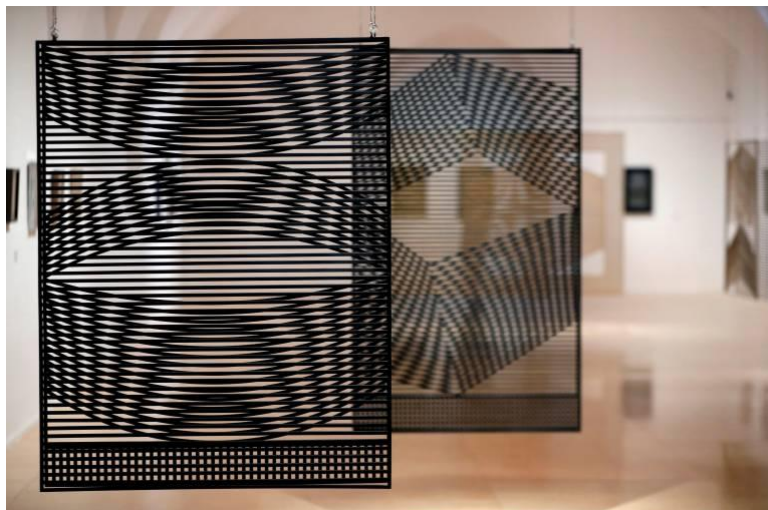
¹² ibidem, s.97, dalej w, *Apologia matematyka*, Godfrey Harold Hardy, 1940

¹³ Ibidem, s.97

¹⁴ Zob. <https://maca-alicante.es/colecciones/coleccion-eusebio-sempere/> [dostęp 2023.07.20]



Ryc. 6 -
<https://alicantepedia.com/cuadros/c%C3%ADrculo-y-semic%C3%ADrculo-partidos-de-eusebio-sempere-1984> [dostęp 2023.07.20]



Ryc. 7 <https://alicanteplaza.es/el-reina-sofia-recupera-a-sempere-el-arte-en-movimiento-de-la-geometria> [dostęp 2023.07.20]

Bezgłówna dyskusja elementów geometrycznie skomponowanych, uzupełniona przez grę światła i cienia (jego konstrukcje stworzone są m.in. z chromowanych elementów¹⁵) inspirowała mnie do podejmowania zdecydowanych, niemal wyłącznie konstrukcyjnych działań w moich projektach, w małej i większej skali. Sempere w swojej twórczości nie ograniczał się wyłącznie do małych form rzeźbiarskich. Jego działań mogłam także doświadczać w przestrzeni miejskiej Alicante. Należą do nich "*Com una estrella*" - plenerowa, ruchoma rzeźba znajdująca się na Plaza de la Estrella (darowizna od autora dla miasta Alicante wraz z jego prywatną kolekcją, która dała początek Muzeum Sztuki Współczesnej Alicante MACA¹⁶), przestrzenne murale na elewacji frontowej budynku portu lotniczego w Alicante¹⁷, czy zrealizowany projekt deptaku (*pavimento de la Avenida Oscar Espla*)¹⁸. Miasto wyraźnie oddycha nowoczesnymi obiektami, a jego prace, które wywodziły się z ciągłych badań nad formą, iluzją optyczną i wrażeniem ruchu, tym pełniej i bardziej wyraziście komponują się poprzez kontrast z tradycyjną hiszpańską, nadmorską architekturą. Złudzenie ruchu i optyczne zakrzywienie przestrzeni uzyskiwał dzięki skrupulatnie układanym na

¹⁵ Zob. <https://maca-alicante.es/la-culminacion-de-un-sueno-el-museo-de-arte-contemporaneo-de-alicante/> [dostęp 2023.07.31]

¹⁶ Zob. <https://maca-alicante.es/wp-content/uploads/2016/07/2-Como-una-estrella.pdf> [dostęp 2023.07.31]

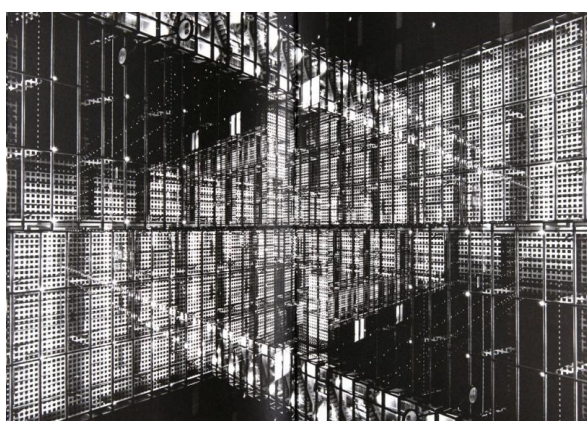
¹⁷ Zob. <https://maca-alicante.es/aeropuerto-de-alicante-rejas-1983/> [dostęp 2023.07.31]

¹⁸ Zob.

<https://www.alicante.es/sites/default/files/documentos/contenidos/ruta-sempere-llocs-publics-trobar-lartista-eusebio-sempere/rutasempere-cas.pdf>, s.25 [dostęp 2023.07.31]

płótnie liniom bądź metalowym prętom naprzemiennie umieszczonym w ramie.

Podobną strukturę przestrzenną dostrzegłam, podchwycając temat szeregowania kierunków, w fotografiach miasta i przemysłu z kolekcji *Metropole* (cykl zdjęć z Londynu 2014 – 2018) Lewisa Busha¹⁹ [ryc. 8,9] oraz w jednej ze scen z filmu science-fiction „INTERSTELLAR” z 2014 roku w reżyserii Christophera Nolana (film wyróżniono m.in. Oscarem w 2015 roku za najlepsze efekty specjalne²⁰). W jednej ze scen filmu uwagę moją przykuła niemal taka sama struktura w przestrzeni, jaką widziałam w fotografiach Busha.



Ryc. 8 - Metropole Lewis Bush

<http://www.lewisbush.com/category/metropole/>
[dostęp 2023.07.20]

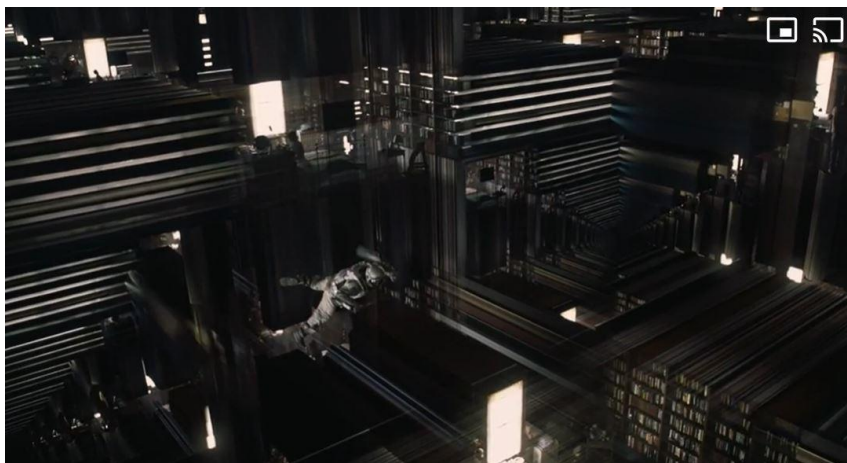


Ryc.9 - Metropole Lewis Bush

Tu, w filmie, główny bohater - astronauta - przybywa ponownie na Ziemię (po wieloletniej podróży kosmicznej). Nie wiemy jednak dokładnie, czy jest to podróż mentalna czy może emocjonalna. Na pewno nie jest ona podróżą rzeczywistą. Oto bohater ląduje nagle w strukturze łudząco przypominającej stalową konstrukcję budowlaną. Ta konstrukcja okazuje się być jednak regałem z książkami, jednocześnie w strukturze wieloznaczności, za którym dostrzega swoją córkę na różnych etapach jej życia, próbując usilnie skomunikować się z nią, używając do tego alfabetu Morse’a [ryc.10]. Ta niezwykle przejmująca i piękna scena uświadomiła mi ogromną siłę świadomego umieszczania w przedmiotach i projektowanych miejscach moich własnych *kodów miejsca* i nadawania w moich działaniach artystycznych i projektowych nowej *tożsamości miejsca*.

¹⁹ Zob. <http://www.lewisbush.com/category/metropole/> [dostęp 2023.07.31]

²⁰ Zob. <https://www.filmweb.pl/film/Interstellar-2014-375629> [dostęp 2023.07.20]



Ryc. 10 - Interstellar – kadr z filmu (printscreen) [dostęp 2023.07.20]

Wydawać by się mogło, że w dobie obecnej sztucznej inteligencji, coraz powszechniej stosowanej (także w procesie projektowania), ludzka logika i analiza oraz weryfikacja danych będzie miała coraz mniejsze znaczenie. Jednak do tej technologicznej układanki nie sposób włożyć wrażliwości twórczej, indywidualnej i specyficznej dla każdego projektanta. To nas wyróżnia. To sprawia, że nasze działania twórcze mają dodatkową warstwę. Dodatkową ponadczasową wartość. Zebrane w jeden zbiór pojęcia, wrażenia i doświadczenia, gromadzone skrupulatnie w czasie stały się moją bazą, inspiracją, artystycznym i kulturowym pretekstem do dalszych, pogłębionych działań projektowych.

2. Wybrane realizacje własne

Wszystkie moje projekty mają charakter użyteczny, mocno skierowany na odbiorcę i jego potrzeby. Ich wygląd końcowy, stworzona przestrzeń, funkcja i zaprojektowane kształty, różnorodne rozwiązania projektowe, są odzwierciedleniem indywidualnych potrzeb odbiorcy. Klamrą spinającą je wszystkie jest projektant – moje indywidualne postrzeganie i syntezywanie wyjściowych założeń projektowych oraz charakterystyczny już dla mnie styl pracy na strukturze, komunikacji przestrzeni z nową funkcją i jej charakterem.

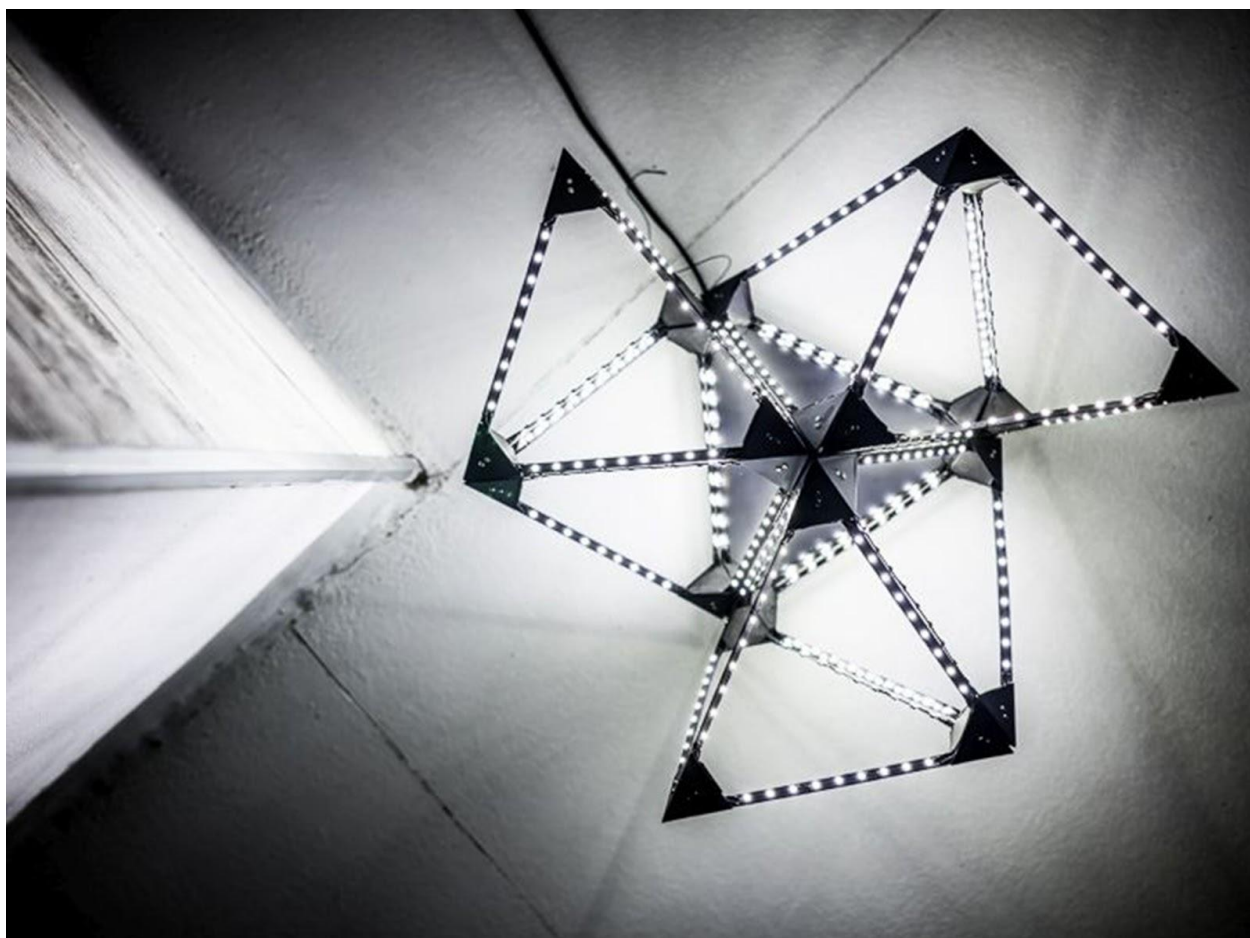
Bardzo często obiekty prowokują do odpowiednich – różnych – zachowań. Indywidualnego obcowania z nimi w przestrzeni. Te elementy starałam się za każdym razem w procesie tworzenia uchwycić i podkreślić. Czystość rozwiązań geometrycznych, pozbawiona dodatkowej interpretacji. Geometria, powtarzalność. Porządkowanie myśli, struktur, form, aż w końcu przestrzeni, jest moim punktem wyjścia, punktem odniesienia w każdym nowym podejmowanym projekcie.

Skala mikro

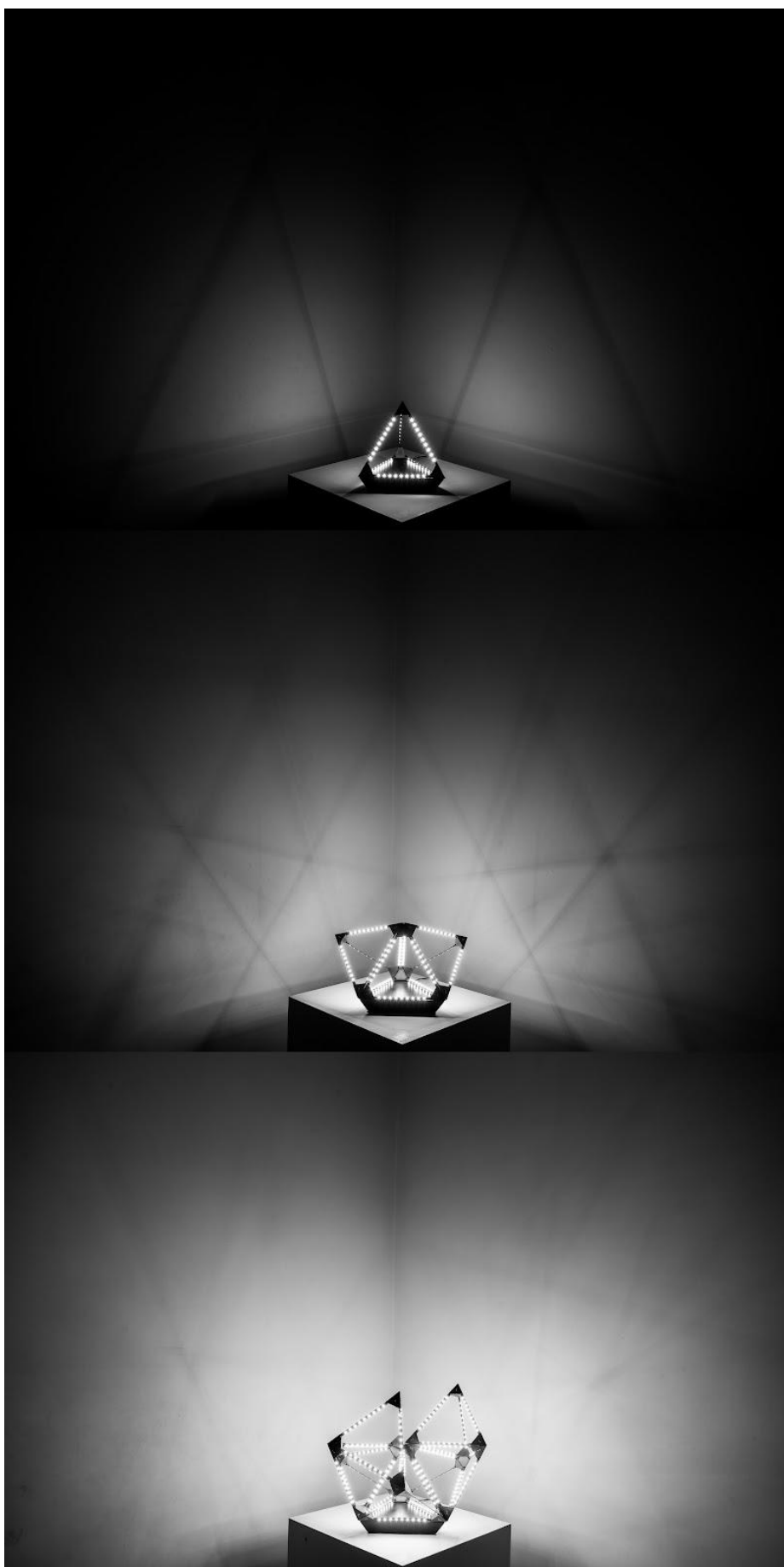
a) kolekcja lamp **COSIMPLE by Wlostowska**

Pierwszym, świadomym projektem podjętym w myśl nadawania miejscu i przedmiotom nowych *kodów miejsca – tożsamości miejsca*, była kolekcja systemu strukturalnych lamp *COSIMPLE by Wlostowska*, stworzona przeze mnie w 2015 roku. Bodźcem do powstania pierwszego projektu z serii, była chęć samodzielnego przekonania się, czy wysunięte wcześniej przeze mnie tezy, faktycznie jestem w stanie zaimplementować w projekty o różnej skali i różnym przeznaczeniu. Jednym słowem – sprawdzenie siebie, czy moje wewnętrzne przekonania co do łączenia dotychczas tak różnych dziedzin, mogą dać nową jakość. Rozpoczęłam zatem poszukiwanie systemów, porządków, które pomogłyby mi przełożyć myśl na materię. Na pierwszy projekt przyjąłam skalę **mikro**. Jednym z powodów była chęć przekonania się, czy rozmach i rozmiar fizyczny, zakres projektu ma bezpośrednie przełożenie na siłę kształtowania i nadawania nowego *kodu miejsca - sygnatury miejsca*, czy jednak nie. Drugi powód był znacznie bardziej prozaiczny – niewielki rozmiar obiektów pozwalał mi na swobodniejszą nad nimi pracę w przestrzeni, możliwość prezentowania ich w różnych miejscach oraz ich prototypowanie. W tym czasie, od 2012 roku, mieszkalam we Włoszech. Atmosfera, piękno przestrzeni i zabytki, które były na wyciągnięcie ręki, język i codzienność w innej kulturze spowodowały, że moja wrażliwość na otaczającą mnie rzeczywistość znacznie wzrosła. Na każdym kroku przekonywałam się, jak porządek, ład i wyraźny pomysł na przestrzeń, oddziałuje na ludzi i ich codzienność. Praca nad systemem uporządkowania, światłem, pięknem w prostocie, wydawała mi się znacznie łatwiejsza, naturalna wręcz. Postanowiłam zastosować matematyczne zasady i pracę na prostej macierzy wyboru kilku pojęć, wartości. Ta metoda pracy nie była dla mnie nowością, stosowałam ją już w wcześniej przy pracy z inwestorami. Była raczej sprawdzeniem jej w kolejnym projekcie, tym razem nie na zlecenie inwestora, a moim własnym. Pomysł strukturalnych lamp postanowiłam oprzeć na najprostszym geometrycznym elemencie, jakim jest pierwsza bryła platońska – czworościanie, a także na zasadzie złotej proporcji i elektromagnetyzmie. Analizowałam różnorodne kombinacje, do momentu wyzbycia się z jednej strony wszelkich możliwych dekoracji i zbędnych kształtów, pozostawiając czystą konstrukcję, jako formę najbardziej pożądaną, a z drugiej strony dążąc do maksymalizacji kombinacji i zmiennych układów w przestrzeni. W połączeniu z zastosowanym elektromagnetycznym rozwiąza-

niem, proste z pozoru bryły nabrały większego znaczenia. System lamp, dzięki zastosowanym magnesom, można niemal dowolnie komponować, zestawiać i poprzez to nie tylko tworzyć krystaliczne struktury, ale też modyfikować je. Dzięki zastosowanym rozwiązaniom elektromagnetycznym, użytkownik może sam, pod wpływem chwili, potrzeby funkcjonalnej lub estetycznej, zmienić kształt lampy. Ta zmienność, do tej pory nie stosowana w oświetleniu użytkowym, była fundamentalnym elementem tego projektu. Ograniczeniem stała się jedynie grawitacja i możliwość przepływu prądu, co jeszcze bardziej motywowało mnie do ulepszania obiektów.



Ryc. 11 - COSIMPLE – lampa stojąca. Fot. Michał Nadolny

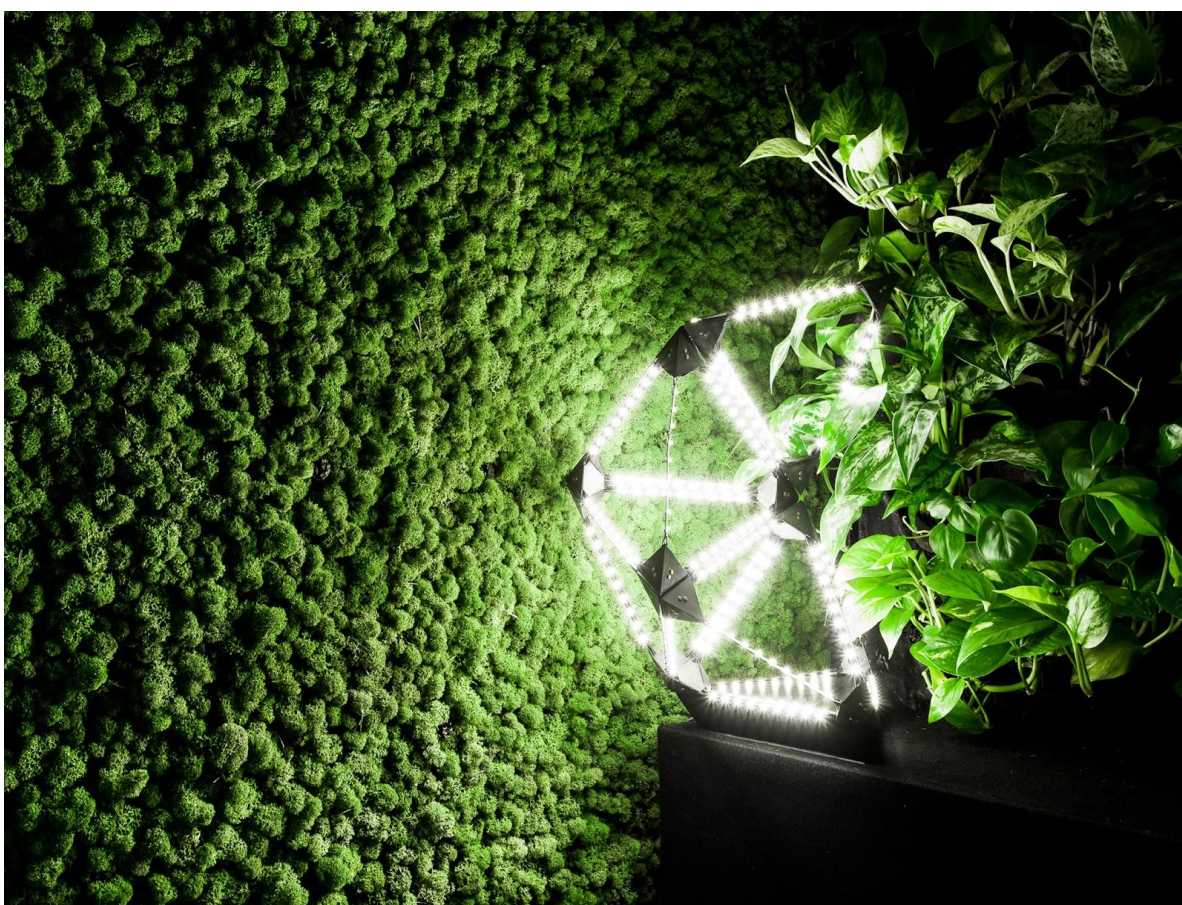


Ryc. 12 - COSIMPLE – lampa stojąca. Fot. Michał Nadolny

Ostatecznie lampy obrały postać krystalicznego, zmiennego układu, który można modyfikować niemal dowolnie, wpływając przy tym na światło [ryc. 11, 12, 13, 14].

Kolekcja z początku była przewidziana jako lampy stojące. W krótkim czasie jednak pod rozagę wzięłam opcję wiszącą i serię kinkietów. W ramach tego projektu zdobyłam dofinansowanie i honorowy patronat ze strony Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Mediolanie, honorowy patronat Ambasady Polskiej w Paryżu oraz dofinansowanie na zapewnienie ochrony wzoru użytkowego przez DARR.

Pierwszą serię prototypów lamp *COSIMPLE by Wlostowska* zaprezentowałam na Międzynarodowych Targach Designu w Mediolanie w 2015 roku, gdzie przez tydzień miałam możliwość pokazywać ją odwiedzającym z całego świata i jednocześnie obserwować ich odbiór. Lampy miały bowiem być obiektem nie tylko inżynierskim, ale przede wszystkim pokazem utylitarne-



Ryc. 13 - COSIMPLE – lampa stojąca. Fot. Michał Nadolny

działa do zastosowania we wnętrzu. Niecodzienna możliwość zmiany formy prezentowanych lamp wpłynęła na ciekawe reak-

cje odbiorców. Miałam zarówno okazję je obserwować, jak i zapoznać się z wieloma wartościowymi opiniami obserwatorów. Produkt tak spodobał się odwiedzającym Dystrykt Ventura Lambrate, że dostałam zaproszenie do udziału w wystawie EXPO w Mediolanie w czerwcu w tym samym roku, w Pawilonie Polskim, gdzie podczas tygodnia Dolnośląskiego moje lampy *COSIMPLE by Włostowska* ozdabiały wnętrza obiektu, obok innych dzieł i produktów z Dolnego Śląska. Otrzymałam również zaproszenie do udziału w Międzynarodowych Targach Designu w Paryżu – Le Off w październiku, również tego samego roku. Ponownie kolekcję lamp pokazałam na Milan Design Week w 2016 r. w bardziej prestiżowym miejscu – na via Tortona w Mediolanie – dystrykcie doskonale znanym wszystkim projektantom.



Ryc. 14 - COSIMPLE – lampa wisząca. Fot. Michał Nadolny

Tu, rozwijając swoją koncepcję, uzupełniłam projekt o modułowe, ażurowe nakładki czworosiennej struktury, pozwalające na

tworzenie dodatkowych wzorów świetlnych na ścianach. Wszystkie elementy były wytworzone z ultralekkich materiałów, częściowo metodą druku 3D, modułowe i zmienne.

W 2016 roku, na zaproszenie Fundacji prof. Sedlaka, kolekcja moich lamp *COSIMPLE by Włostowska* uzupełniała przestrzeń podczas gościnnej prezentacji i projekcji japońskiego filmu pt. „Pokrywa Słońca”, połączonej ze spotkaniem z reżyserem i autorem filmu Tachibanem-san w kinie Nowe Horyzonty we Wrocławiu. Cały projekt został stworzony wraz z nazwą, logo i opracowaniem technologicznym.

b) kolekcja mebli VENNIR

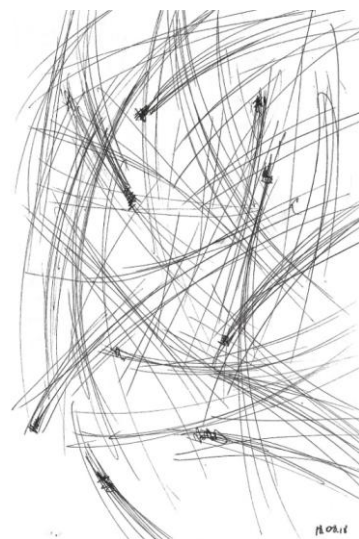
Kolejnym projektem serii skali **mikro** była zaprojektowana w 2019 roku kolekcja mebli upcyklingowych VENNIR. Zarówno w pierwszym, jak i kolejnym projekcie poszukiwałam prostoty, syntezy wypowiedzi, przy maksymalizacji treści podanej w dziele. Swoje rozważania rozpocząłam od tego, czym dla każdego jest powtarzalność i unikalność, indywidualność. Czy można połączyć w jednym dziele te sprzeczne ze sobą pojęcia? Zafascynowała mnie ta sprzeczność, która jednocześnie może być zaczynem kolejnego *kodu informacyjnego*.

Pracując jako architekt wnętrz przy wielu realizacjach, miałam niejednokrotnie okazję przekonać się, jak dużo cennego materiału pozostaje jako odpad po wykonanych na wymiar meblach, zabudowach i innych elementach konstrukcyjnych lub dekoracyjnych. Postanowiłam nie tylko ich nie wyrzucać, ale nadać im nową jakość. Na warsztat wzięłam stal i fornir. Ich resztki, z jednej strony mocno powtarzalne, z drugiej jednak całkowicie różne, pozwoliły mi na szukanie prostych, ale znów strukturalnych, geometrycznych rozwiązań i powtórzeń. Proces projektowy nie był jednak wyłącznie twórczym poszukiwaniem optymalnej formy, ale od samego początku skoncentrowany był wokół myśli stworzenia powtarzalnego produktu w metodzie upcyklingowej.

Dzięki temu oksymoronowi, któremu postanowiłam się nie poddać, a raczej działać wraz z nim, zaczęła wyłaniać się klarowna idea. Podobnie jak w poprzednim projekcie, tak i tu posłużyłam się elementem wyboru macierzy. Matematyczna neutralność pozwoliła mi na swobodniejszą obserwację i łączenie pojęć z różnych dziedzin. W tym przypadku moim kolejnym elementem składowym macierzy rozwiązań była coraz większa świadomość eko-projektowania, eko-designu. O ile w przypadku lamp głównym elementem była dynamika w procesie zmiany, transformacji bryły przez bezpośredni kontakt z odbiorcą, tak tutaj głównym elementem jest czas, odpady, a nawet śmieci. Istotą kolekcji mebli są bowiem poprodukcyjne odpady



Ryc. 15 - inspiracje naturą do kolekcji mebli VENNIR, szkice własne



Ryc. 16 - inspiracje naturą do kolekcji mebli VENNIR, szkice własne



Ryc. 17 - inspiracje naturą do kolekcji mebli VENNIR, szkice własne

drewna i metalu, elementy które do tej pory wyrzucano jako nieprzydatne.

Z jednej strony odpady z forniru o różnych długościach, szerokościach i wybarwieniu są produktem niepowtarzalnym. Za każdym razem złożenie ich ze sobą tworzy inną kompozycję. Ich połączenie daje niezwykle intensywny, narzucający w charakterze wzór i klimat. Aby uporządkować tę przypadkowość materiałów z odzysku, opracowałam specjalny wzór. Graficzne zestawienie układu odpadów forniru dało ostatecznie strukturę powtarzalną we wzorze, ale indywidualną w proporcji, fakturze i kolorze. Wzór, nawiązujący do układu nerwów liścia na drzewie, nasunął mi pomysł na nazwę całej kolekcji i jej pochodnych – VENNIR [ryc.15, 16, 17]. Podobnego uporządkowania poszukiwałam w odpadach metalu. Założyłam od początku, że posłużą mi za elementy podtrzymujące bryły – jak nogi, wsporniki, półki itd. Miałam do dyspozycji różnowymiarowe elementy o przekroju kwadratu, prostokąta oraz siatki. Początkowo stelaż, składany z pozyskanych surowców bez większego układu, stwarzał wrażenie zbyt ciężkiego, agresywnego przy delikatnym fornirze. Ostatecznie przyjęłam jeden schemat, powtarzalne wzory dla różnych wielkości i wysokości nóg całej kolekcji mebli. Za każdym razem wzór ma indywidualny skład, proporcje bezpośrednio wynikające z charakteru surowca. Zatem metalowe nogi, pozornie przypadkowo zespawane, również mają w sobie powtarzalny wzór, lecz podobnie jak fornir – indywidualny w proporcji. Zależało mi, aby uzyskać z jednej strony powtarzalność, ale też dać możliwość odbiorcy samodzielnej interakcji z produktem. Aby mógł być maksymalnie wykorzystany w sposób najbardziej odpowiadający danej sytuacji.

Do elementów fornirowych i lakierowanych proszkowo konstrukcji metalowych nóg, dołożyłam system bloków – „gładkich pudełek”, prostopadłościanów pełniących funkcję komód. Komody z fornirową nakładką mogą funkcjonować jako stolik nocny przy łóżku, szafka rtv lub pomocnik. Tak różnorodna funkcja może być wybrana przez odbiorcę, na początku lub w trakcie użytkowania mebla, w zależności od wysokości nóg zamocowanych do bryły. Aby uprościć tę modułowość i zmienność, cała kolekcja została oparta na siatce matematycznej o module 20 cm. Finalnie w zaprojektowanej kolekcji znalazły się m.in. stoliki kawowe, stoły, panele na ścianę służące jako wieszak, regał, wezglowie, panel na wiszące TV.

Komody w różnych rozmiarach począwszy od 40x40x40cm, zestawiane z różną wysokością i wzorem nóg. Całość została opracowana w taki sposób, aby maksymalnie ułatwić produkcję i transport [ryc. 18, 19, 20]



Ryc. 18 - VENNIR – kolekcja mebli – stoliki kawowe, fot. Jacek Heliasz



Ryc. 19 - VENNIR – kolekcja mebli – komody, fot. Jacek Heliasz

Meble z serii VENNIR mają bardzo indywidualny charakter w formie i idei. Mogą stanowić punkt wyjścia do organizacji wnętrza, dają możliwość zmienności i dopasowaniu do przestrzeni. Możliwość ich łączenia i dodawania kolejnych segmentów nie tylko wzmacnia ideę eko-designu, rozsądnego korzystania z przestrzeni i przedmiotów użytkowych, ale także całkowicie wpisuje się w filozofię „cradle to cradle” opracowaną przez Williama McDonough i Michaela Braungart w książce o tym samym tytule.

Projekt na początkowym etapie zrealizowałam dzięki dofinansowaniu w ramach międzynarodowego programu „Greenhouse” prowadzonym przez DARR w 2018 roku. Kolekcję mebli prezentowałam m.in. na Targach Paris Design Week w 2019 roku. Podobnie jak *COSIMPLE by Włostowska* – kolekcja została opracowana wraz z kompletem materiałów graficznych. Nazwa użytkowa VENNIR została zastrzeżona w 2023 roku.



Ryc. 20 - VENNIR – kolekcja mebli – szafka nocna, fot. Jacek Heliasz

Skala

midi

c) projekt wnętrz i zmiany wizerunku dla biura podróży **Rapala Travel**

Kolejna praca cyklu **zoom in-out** to projekt renowacji wnętrz, istniejącego już ponad 20 lat biura podróży Rapala Travel w Świdnicy. Lokal o powierzchni około 60m² znajduje się w zabytkowej kamienicy w rynku. Punktem wyjścia było tu odczytanie i nadanie nowych *kodów informacyjnych* w istniejącej już przestrzeni.

O ile poprzednich projektach pracowałam z obiektem, który może wprowadzić nowy kod w przestrzeń, w której się znajdzie, tak w tym przypadku to odbiorca wkracza do wewnątrz i tam odnajduje nowe bodźce i nowe wartości. A te mają determinować go do określonych działań.



Ryc. 21 - biuro podróży Rapala Travel, fot. Krzysztof Wilma



Ryc. 22 - biuro podróży Rapala Travel, fot. Krzysztof Wilma

Zadaniem, jakie zostało przede mną postawione, było stworzenie na nowo przestrzeni, nie tylko przystosowanej do komfortowej pracy, ale także takiej, która ma inspirować, wprowadzać beneficjenta w wakacyjny klimat zaraz po przekroczeniu progu biura i na koniec wreszcie prezentować siłę, entuzjazm, pasję właścicielki do podróży. Kanwą projektu była ogromna liczba zgromadzonych eksponatów sprowadzonych z różnych zakątków świata, jak kamienne posągi, ogromne drewniane drzwi z Bali czy seria lamp z Maroka. To tylko niektóre z pięknych, egzotycznych dekoracji, do tej pory przypadkowo umieszczonych w lokalu. Mnogość wzorów, struktur, kultur na tak małej powierzchni, stanowiła duże wyzwanie projektowe, ale jednocześnie narzucała konieczność porządkowania informacji.

Inspiracją stały się dla mnie nie tyle konkretne miejsca, a raczej wrażenia, emocje związane z podróżami, a jeszcze dokładniej - ze szczęściem i radością towarzyszącą realizacji marzeń.

Te informacje w świadomy sposób postanowiłam umieścić w projekcie za pomocą różnych narzędzi, jakie miałam do dyspozycji. Dzięki temu nakładałam nowe *kody miejsca – sygnaturę miejsca*. Od tej pory wnętrza miały mieć inny kod.

Cały pomysł oparłam na wnętrzu hoteli w strefie zwrotnikowej. Ciepłe, złamane kolory ziemi stanowią podstawę projektu i budowania klimatu. Całość utrzymana jest w ciemnej kolorystyce, będącej tłem do eksponowanych teraz mocniej egzotycznych wzorów. Złamana ultramaryna, indygo i kolor sepia wypalanej słońcem ziemi podkreślają kamienne posągi, a światło marokańskich lampy, zgromadzonych teraz w centralnej części lokalu, odbija się w lakierowanej na stare złoto, nowoczesnej brampie. W przestrzeni, aby podkreślić jeszcze mocniej wymagany świat, zastosowałam również przeskalowanie – w ilości i wielkości. I tak, obok posągów wielkości człowieka, na ścianie kwitną ogromne dmuchawce, a w każdym narożniku dziesiątki metrów zawieszonych przy suficie tkanin zmiękcza nieregularne kształty obiektu, jednocześnie pełniąc funkcję wydzielników kilku niezależnych stref.

Zaprojektowana przestrzeń zyskać również miała na funkcjonalności. Do tej pory, pomimo relatywnie niemałej powierzchni, lokal nie był funkcjonalny, a częste spotkania z klientami (zwłaszcza w okresie sezonu urlopowego) były coraz trudniejsze. Nieodpowiednia odległość stanowisk od siebie w zasadzie uniemożliwiała należyłą obsługę klientów. Zaproponowałam



Ryc. 23 - biuro podróży Rapala Travel, fot. Krzysztof Wilma



Ryc. 24 - biuro podróży Rapala Travel, fot. Krzysztof Wilma

zmianę układu funkcjonalnego, zachowując jednocześnie liczbę miejsc do spotkań. Teraz, nadal przy 4 stanowiskach pracy, każda z osób ma możliwość pracować w komfortowej odległości od pozostałych. A klienci mogą poczuć klimat wakacji już po przekroczeniu progu biura podróży, bo wrażeniowo już znajdują się w lobby komfortowego hotelu. Wybór destynacji stał się teraz

dla nich raczej naturalnym i przyjemnym działaniem [ryc.21, 22, 23, 24].

Biuro podróży remontowane było w czasie pandemii. Był to jeden z najtrudniejszych momentów dla branży turystycznej, która omal nie zbankrutowała. Odwaga i determinacja właścicielki w odnowienie nie tylko lokalu, ale i całego brandu (przy zmianie wnętrza lokalu zmieniona została również identyfikacja wizualna firmy), zaowocowała niezwykłym rozwojem biznesu. Sukces transformacji biura podróży Rapala Travel, odzwierciedla otwarcie nowej siedziby w Warszawie, pod nazwą Rapala Travel Consierge, nastawionego na klienta VIP. Wnętrza i tego niezwykłego miejsca miałam możliwość projektować w roku 2022.

Skala makro

d) Cykl 3 projektów stoisk targowych dla Deftrans na targi designu: LM w Łodzi, w 4DD w Katowicach oraz ISH we Frankfurcie nad Menem w Niemczech.

Zamykającym cykl dzieł **„Zoom in - out. Skala mikro-midi-makro”** jest zestaw 3 projektów stoisk targowych dla firmy Deftrans sp. z o.o.

Praca na zlecenie komercyjne dla wielu może wydawać się nie tylko mało progresywna, ale przede wszystkim ograniczona wieloma ramami. Dla mnie te właśnie ramy są punktem, w którym zaczyna się kreatywność. Warto wspomnieć przy tym, że choć były to projekty zlecone, z narzuconymi ramami, ich realizacji towarzyszył mi jednak ważny element – swoboda twórcza. Współpracę z firmą rozpoczęłam w 2019 roku, kiedy to postawiono przede mną zadanie zaprojektowania ponad 100m² stoiska na targi *Warsaw Home*, odbywające się w październiku tego samego roku. Firma postanowiła wrócić do aktywności na tego rodzaju eventach branżowych, prezentując swoje produkty architektom i klientom docelowym.

Po okresie pandemii, zawieszenia wielu aktywności projektowych i udziału w targach producentów, projektantów, firma ponownie poprosiła mnie o zrealizowanie projektów stoisk. Tym razem wyzwanie było znacznie bardziej ambitne i skomplikowane. Moim zadaniem było zaprojektować 3 różne stoiska o różnych wielkościach, na różne targi, nastawione na innych odbiorców, za każdym razem pokazując mocną misję i wizję firmy. Całe działanie projektowe i realizacyjne miało zamknąć się w 4 miesiącach – od grudnia 2022 do marca 2023 roku. Każdy event trwał około tygodnia.

Posługując się i tu systemem macierzy wyboru pojęć i wartości, do poprzedniego zestawu dołączyły teraz takie elementy jak:

wielkość przestrzeni otwartej w przestrzeni zamkniętej, zróżnicowany odbiorca i beneficjent, krótki czas trwania prezentacji i funkcjonowania zbudowanej przestrzeni, wyrazistość i odróżnienie się na tle konkurentów. Aby taka impreza mogła odbyć się i zakończyć sukcesem przy projekcie, realizacji i prezentacji na targach brała udział grupa ponad 50 osób, w tym kilka ekip o różnych zadaniach i celach do uzyskania. Moim zadaniem było nie tylko porozumieć się z każdą z tych grup, ale jednocześnie stworzyć taką przestrzeń, która odpowiadałaby potrzebom wszystkich, niekiedy kolidujących ze sobą celów. I na koniec, aby firma mogła z przekonaniem i dumą być reprezentowana na targach, a także zrealizować zaplanowane cele marketingowe i sprzedażowe.

Pracę nad projektami rozpoczęłam od serii spotkań z każdą grupą i oddziałem firmy, które brały czynny udział w tych działaniach. Ich oczekiwania i priorytety okazały się zgoła odmienne. Na pierwszy ogień poszli właściciele. Ich wizja rozwoju firmy poprzez udział w międzynarodowych i lokalnych targach, mająca w założeniu wymierny rezultat, łączyła się (niekoniecznie bezpośrednio) ze spełnieniem ich potrzeb estetycznych. Dział sprzedaży koncentrował się głównie na umieszczeniu na stoisku możliwie największej liczby produktów w tym samym czasie, aby móc je zaprezentować i dokonać realizacji kontraktów na sprzedaż. Dział marketingu i PR natomiast skupiał się na stronie wizerunkowej, dotarciu do odbiorcy o różnych potrzebach i na jak najlepszej prezentacji w social mediach. Przede mną stało jednocześnie wiele zadań. Po krótkim czasie wyłoniły się 3 różne zestawy najważniejszych celów i wytycznych – inne dla każdego z eventów.

1. Targi Leroy Merlin – Łódź, Polska – 14-19 stycznia 2023

- **Cel:** targi nastawione na współpracę wyłącznie z siecią LM, zatem prezentowane miały być produkty dostępne w sieci oraz nowości, które miały zostać zakontraktowane podczas eventu. Ilość podpisanych kontraktów w tym czasie stanowiła o sukcesie i rozwoju firmy na kolejne lata.
- **Parametry techniczne:** stoisko – przestrzeń targowa miało powierzchnię ok 75m² w kształcie prostokąta, wielostronne. Stoisko miało jednocześnie posiadać kilka niezależnych miejsc do spotkań z kontrahentami, atrakcyjne z 4 stron – bowiem nie mając obok innej sąsiadującej firmy, mogło prezentować produkty i zapraszać zwiedzających z każdej strony, co jest kluczowym elementem podczas 7-dniowych targów.

- **Wytyczne marketingowe i handlowe:** warunkiem koniecznym było pokazanie min 13 kolekcji mebli w taki sposób, aby niezależne grupy odwiedzających mogły ocenić je nie tylko wizualnie, ale także zapoznać się z ich wszelkimi parametrami technicznymi. Stoisko miało zachęcać wizualnie, prezentując siłę i dobrą kondycję firmy. Wszelkie materiały użyte w projekcie – zarówno techniczne jak i dekoracyjne – miały stanowić spójną całość z istniejącym brandbookiem firmy O NAS – Deftrrans.
- **Wytyczne techniczne i montażowe:** projekt miał zostać opracowany i przygotowany w taki sposób, aby 4-osobowa ekipa montażowa postawiła go w 5 dni, rozpoczynając od pustej przestrzeni, poprzez położenie podłogi, postawienie ścian i połączenie ich w zwartą strukturę, doprowadzenie mediów, zamontowanie produktów, oświetlenie i elementy dekoracyjno-informacyjne. Zaprojektowanie strefy socjalno-gastronomicznej oraz miejsca na przechowywanie materiałów reklamowych.

2. Targi 4 Design Days – Katowice, Polska – 24-27 stycznia 2023

- **Cel:** targi nastawione głównie na architektów i projektantów z całej Polski. To oni byli głównymi odbiorcami prezentacji – celem było rozpoczęcie szerszej współpracy z tą grupą docelową, pokazanie możliwości produktowych.
- **Parametry techniczne:** stoisko – przestrzeń targowa miała powierzchnię ok 25m² i kształt kwadratu. W tym wypadku dostępne było tylko z jednej strony. Mieliśmy zatem do dyspozycji kwadrat o jednej ścianie otwartej. Stoisko znajdowało się w środku hali, wśród wielu innych stoisk o różnych wielkościach.
- **Wytyczne marketingowe i handlowe:** zadaniem było pokazać 1 kolekcję w różnych odstępach, zainspirować, zachwyć, dać się zapoznać odbiorcy bardziej z możliwościami firmy, niż z każdym jej produktem.
- **Wytyczne techniczne i montażowe:** podobnie jak w poprzednim – opracowanie i takie przygotowanie projektu, aby można było zmontować go w 4 dni – przed wyznaczonymi dniami targowymi. Elementem dodatkowym było również uwzględnienie tylko jednego wejścia do przestrzeni, zbudowanie zaplecza na materiały reklamowe oraz wydzieloną strefę socjalno-gastronomiczną.

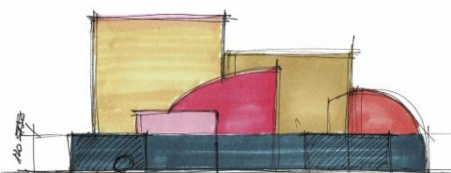
3. Targi ISH – Frankfurt nad Menem, Niemcy – 10-17 marca 2023

- **Cel:** targi nastawione głównie na współpracę sektora B2B z całej Europy. Po kilku latach zawieszenia tej imprezy z powodu pandemii, ponownie otworzono strefę targową w centrum Frankfurtu – MESSE FRANKFURT, dając możliwość prezentacji i nawiązania kontaktów handlowych producentom materiałów i wyposażenia w przestrzeni łazienki.
- **Parametry techniczne:** stoisko – przestrzeń targowa miało powierzchnię ok 95m². Było w kształcie prostokąta, dostępne tylko z dwóch stron. Dodatkowym utrudnieniem był słup konstrukcyjny hali znajdujący się niemal w centralnej części stoiska.
- **Wytyczne marketingowe i handlowe:** najważniejszym elementem było nie tylko umocnienie dotychczas już istniejących kontaktów handlowych, ale także pozyskanie nowych, poprzez zaprezentowanie firmy jako prężnie rozwijającej się i gotowej na współpracę nie tylko na rynku europejskim, ale także światowym.
- **Wytyczne techniczne i montażowe:** w tym przypadku termin realizacji był wydłużony do 7 dni. Jednak realizacja stoiska prawie 800 km od fabryki wymagała zupełnie innego opracowania i przygotowania elementów składowych. 12-osobowa ekipa montażystów miała otrzymać komplet materiałów gotowych do realizacji, w porównaniu do poprzednich, znacznie bardziej tematycznie rozbudowanej przestrzeni.

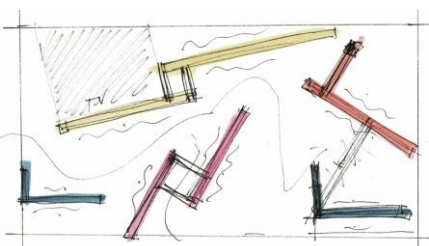
W przypadku tego rodzaju projektów, gdzie efektem wymiernym mojej pracy jest zrealizowany plan założony przez klienta na początku, jednym z niezwykle ważnych elementów jest dobre przygotowanie merytoryczne. Zanim przeszłam do etapu poszukiwań inspiracji, przeanalizowałam nie tylko bieżące trendy w projektach stanowisk targowych, ale także trendy związane z komunikacją z odbiorcą-beneficjentem. Tu również, podobnie jak w każdym realizowanym przeze mnie projekcie komercyjnym/publicznym, to właśnie ten końcowy odbiorca jest najważniejszy. Na niego mają oddziaływać kody informacyjne zawarte w projekcie i przestrzeni w taki sposób, aby w konsekwencji nawiązał on z firmą określoną relację – w tym wypadku handlową. Podczas tej analizy szczególną uwagę zwróciłam na projekty hiszpańskiej projektantki Partici Urquioli²¹. Bardzo istotne w jej realizacjach jest swoboda w łączeniu koloru, faktury i proporcji, obiektów trójwymiarowych z płaskimi. Projektantka podejmuje się różnorodnych tematów – od niewielkich – jak kolekcja wazonów Sestiere²², poprzez tka-

²¹ Zob. <https://patriciaurquiola.com/> [dostęp 2023.07.30]

²² Zob. <https://patriciaurquiola.com/product/sestiere> [dostęp 2023.07.30]



Ryc. 25 - inspiracje do projektu LM Deftrans, szkice własne



Ryc. 26 - inspiracje do projektu LM Deftrans, szkice własne

niny, meble, aż po duże projekty wnętrzarskie i stoiska targowe. Jej wszechstronność doceniają nie tylko duże firmy międzynarodowe, jak Moroso, Boffi, Cassina, Laufen, Flos, ale także uczelnie wyższe (Politechnika w Mediolanie, Ecole Nationale Supérieure de Creation Industrielle w Paryżu), gdzie jako profesor prowadzi zajęcia z projektowania produktu. Od lat już zachwyca mnie jej wszechstronność i tak szerokie tematycznie i jednocześnie tak spójne w charakterze projektowanie. Przenikanie się pojęć, zabawa tematem i środkiem wyrazu to cechy charakterystyczne dla jej dokonań projektowych. Inspiracją dla mnie, obok koniecznej różnorodności w trzech projektach i twórczość wspomnianej wcześniej Patrici Urquioli, stały się emocje i abstrakcyjne pojęcia, z jakimi odbiorca – użytkownik – miałby zetknąć się i jakie wrażenie nowa, krótkotrwała przestrzeń ma w nim zostawić. Do każdego z projektów zdecydowałam się przypisać inne. I tak dla projektu LM – pojęciami przewodnimi stała się lekkość, przenikanie, równoległość bytu; dla 4DD – pudełkowe wnętrza teatralne, dal, wrażenie zniekształconej perspektywy i kobiecość, a dla ISH – łagodność, relaks, długoterminowość, miękkość i przytulność. Dodatkowo, nabyte dzięki wieloletniej pracy umiejętności projektowe w skali urbanistycznej, jak i w skali detalu, dały mi jeszcze większą swobodę w doborze zróżnicowanych środków wyrazu. Wymienione pojęcia wraz z emocjami, jakie chciałam wywołać w odbiorcy, aby uzyskać pożądany efekt, na koniec składały się na umieszczanie w przestrzeni jeszcze nieistniejącej – *kody miejsca, sygnaturę miejsca*. Pamiętać jednocześnie musiałam, że wiele z tych pojęć może być różnie odbierane. Piękno, suma detali, spokój, równowaga, estetyka, skala przestrzeni i pojedynczego elementu – to pojęcia z jednej strony, wydawać by się mogło, klarowne, oczywiste, banalne wręcz - ale z drugiej mające w sobie na tyle dużo pola do interpretacji, że w zestawie nabierać mogą różnego zabarwienia i skojarzeń. Działanie to musiało być tym silniejsze i klarowniejsze w każdym przypadku, aby dodatkowo właściciele firmy i ekipa realizacyjna łatwo poruszały się pomiędzy projektami, które realizowaliśmy niemal jednocześnie.

Jak przy każdym projekcie zleconym, ważnym czynnikiem, który często w kluczowy sposób wpływa na końcowy efekt działań artystycznych i projektowych, jest budżet. I tu także miał on istotny wpływ. Objawia się to się to, między innymi, coraz częściej spotykaną świadomością ekologiczną w odpowiednim doborze materiałów i możliwie wielokrotnym wykorzystywaniu materiałów. Ta wartość jest mi od wielu lat bliska, ten *kod informacyjny* mocno eksponuję m.in. w omawianym wcześniej projekcie kolekcji mebli VENNIR. Dlatego z tym większą łatwością i przekonaniem realizowałam projekty, stając się w trakcie ich realizacji twarzą projektową firmy. Ten wspólny język, odna-

leżenie go na tak wielu płaszczyznach, jednocześnie był swoistą układanką przestrzennej macierzy. W efekcie powstały trzy całkowicie różne projekty.

Pracę rozpoczęłam pod koniec listopada 2022 roku. Na opracowanie wszystkich koncepcji z wcześniejszymi analizami nie było zbyt wiele czasu. Aby pierwszy projekt mógł ruszyć do realizacji, czyli produkcji podzespołów do jego złożenia na targi LM (prezentacja na targach 14-19.01.2023), koncepcja musiała zostać zatwierdzona do 12 grudnia 2022. Drugi projekt na 4DD (prezentacja na targach 24-27.01.2023) koncepcyjnie zamknąć musiałam do 24 grudnia 2022, a trzeci na ISH (prezentacja na targach 10-17.03.2023) do końca stycznia 2023 r.

Mimo tak krótkiego terminu realizacji powierzonego mi zadania, nie odpuściłam ani jednego etapu pracy przy projekcie. Dokładność i precyzja w określeniu efektów końcowych 3 pro-



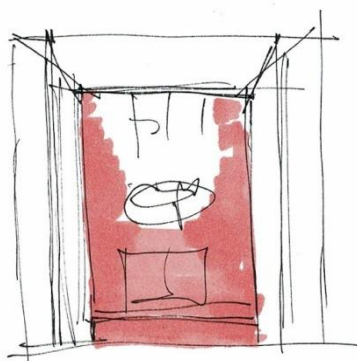
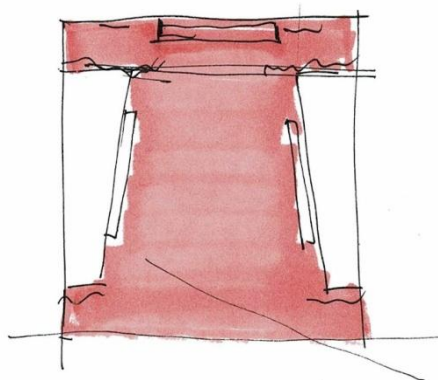
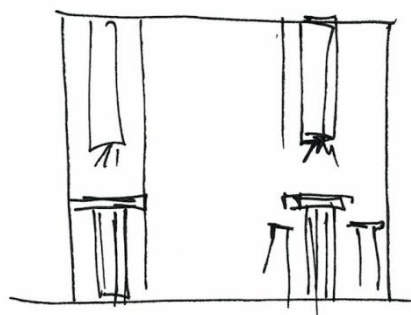
Ryc. 27 - stoisko Deftrans na targi LM, fot. Agnieszka Włostowska



Ryc. 28 -stoisko Deftrans na targi LM, fot. Agnieszka Włostowska

jektów, tak różnych w założeniach wstępnych, była dla mnie priorytetem.

Na przygotowanie projektów składała się seria prezentacji koncepcji w formie odręcznych szkiców, potem wizualizacja obraznego kierunku, aby na koniec przygotować komplet projektów wykonawczych, z wszystkimi materiałami użytymi w projekcie i przekazać je do wykonania poszczególnym zespołom. Realizacja każdego stoiska była również przeze mnie nadzorowana niemal przez cały czas. Projekt LM zbudowany został z systemu wolnostojących ścianek od 1,2m wysokości do 4,0m, umieszczonych pod różnymi kątami w taki sposób, aby z każdej strony krótkoterminowa przestrzeń zapraszała do wnętrza. Kolorystyka, początkowo nastawiona na kompozycję intensywnych barw na ścianach jako tła do wiszących na nich białych mebli, ostatecznie przyjęła wersję achromatyczną – baza – lamperia do



Ryc. 29 - inspiracje do projektu 4DD Deftrans - szkice własne

1,2 m w kolorze szarości, górne partie ścian w bieli, a wszystko zamykały czarne ramy [ryc. 25, 26]. System ścian został pomyślany w taki sposób, aby nie tylko łatwo było je zmontować i zdemontować po zakończonym evencie, ale także aby można było ich ponownie użyć w kolejnym miejscu. Posłużyłam się, wcześniej już stosowanym systemem ścian o module 100x100x12 cm z szarą bazą 100x120x12 cm wykonanych z płyty meblowej. Na zmontowane ściany nakładane były następnie kolorowe elementy graficzne oraz wieszane meble w ściśle określony sposób, według przyjętego i zaakceptowanego schematu. Na koniec zamontowano systemowe oświetlenie podkreślające poszczególne strefy i kolekcje mebli. Mimo surowego wyglądu, oszczędności w wyrazie i zastosowanych materiałach - o co zabiegał inwestor w tej odsłonie - stoisko zdecydowanie wyróżniało się na tle pozostałych wystawców. Po wybudowaniu, stoisko zyskało nazwę „zamku Deftransu”, która zdawać by się mogło, miała wydźwięk ironiczny. I zapewne dla twórców nazwa taka była. Jednak po tygodniu prezentacji swojej siły i możliwości firmy – nazwa podkreślała już potęgę firmy i jej zdecydowaną przewagę na tle konkurentów. Efektem było podpisanie kluczowych kontraktów handlowych, o które firma starała się od roku [ryc. 27, 28].

Projekt 4DD oparłam z kolei (ze względu na niewielkie rozmiary dostępnego pola) na pudełku – sześcianie – niczym pudełkowym wnętrzu scenicznym²³, które „jest nam dane tu i teraz jako miejsce, w którym odbywa się gra teatralna²⁴”. Priorytetem było tu zbudowanie optycznego złudzenia przestrzeni [ryc. 29].

Jedno, jedyne wejście miało zapraszać, magnetyzować i przede wszystkich skłaniać odwiedzających do konkretnego zachowania – robienia określonych zdjęć na Instagram. Miało być jako inspiracją. Myślenie o przestrzeni było tu połączone z ogólnym, trójwymiarowym działaniem przy jednoczesnym płaskim komponowaniu dekoracji na ścianach. Aby spotęgować wrażenia teatralności (bo tu nie skupiałam się na prezentacji detalu i ilości produktów, a raczej na efekcie „wow”) zastosowałam 3 barwy – złamaną biel, złamaną czern i specjalny odcień ceglanej – kolor kolekcji MO-RE *brandu* DEFRA Deftrans - w oparciu o zasadę *total look*. Dzięki temu białe meble prezentowały się na tle bieli, czarne na tle czarnej ściany po prawej i lewej stronie pudełka, aby tym mocniej podkreślić w centralnej części ceglaną ścianę, a na niej powieszono w tym samym kolorze ze-

²³ Jan Kłossowicz, *Słownik teatru polskiego*, MUZA S.A., wyd.I, Warszawa 2002, s.19

²⁴ Op.cit. Patrice Pavis, *Słownik terminów teatralnych*, przeł. Sławomir Świąntek, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław 2002, s.402

stawy mebli. Całość kompozycji dopełniały welurowe, ciężkie,



Ryc. 30 - stoisko Defrans na targi 4DD



Ryc. 31 - stoisko Defrans na targi 4DD



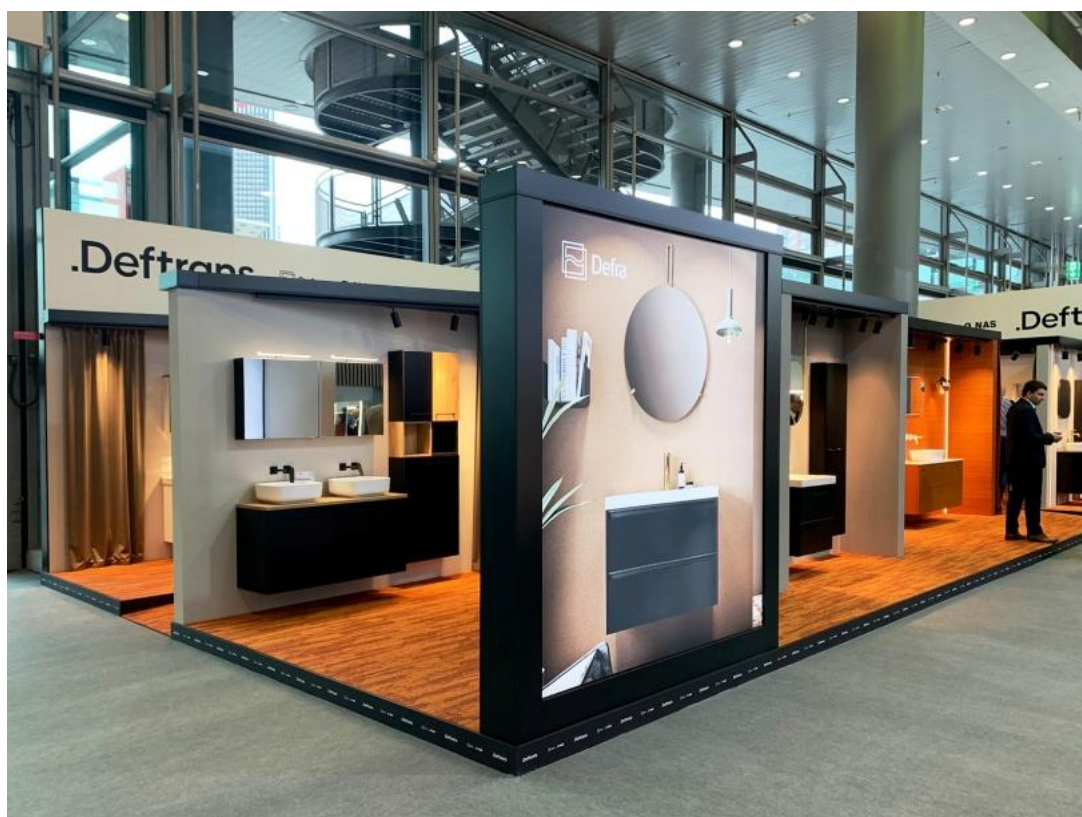
Ryc. 32 - stoisko Defrans na targi 4DD

teatralne zasłony. System konstrukcji ścian oparłam na tym samym module, co poprzednie stoisko – bloki o wymiarach 100x100x12cm, w całości lakierowane w fabryce. Gotowe elementy przyjechały na miejsce targowe i tu były składane niczym klocki lego. Teatralne, buduarowe pudełko, zasysało zwiedzających do środka, a tam opiekę nad nimi przejmować mieli wyspecjalizowani handlowcy. Stoisko określono jako najlepiej przygotowane, a hasztagi ze zdjęciem stoiska pojawiały się w mediach społecznościowych (Instagram, FB i inne) ponad 3000 razy. Marka Defran zaczęła być rozpoznawalna na rynku projektowym [ryc. 30, 31, 32].

Stoisko na targi ISH było najbardziej wymagającym projektem. Z jednej strony miał on inspirować, zachwycać, ale też należało zapewnić miejsce do prezentacji 12 kolekcji mebli oraz wygodną przestrzeń do prowadzenia równocześnie wielu rozmów handlowych. Tu nie mogłam już pozwolić sobie na wysokie zabudowy, gdyż wszystkie elementy składowe, podzespoły, oświetlenie i elementy dekoracyjne musiały zmieścić się do jednego TIR-a. Przekroczenie zadanej kubatury i konieczność użycia kolejnego samochodu ciężarowego, wiązałyby z ogromnym przekroczeniem budżetu, na który nie mogłam sobie pozwolić.

Mając na uwadze dotychczasowe doświadczenia związane z narażeniem delikatnej materii gotowych, lakierowanych ścian narażonych na zarysowania podczas podróży oraz trudność w ich montażu, zdecydowaliśmy się zamienić je na inny system do tej pory nie praktykowany przez firmę. Opracowałam system ścian - półproduktów - które były nie tylko we Frankfurcie montowane, ale też aranżowane i wykańczane. Po złożeniu konstrukcji i zabezpieczeniu ich, wszystkie ściany (ponad 100m²) zostały zaszpachlowane i pokryte tapetami, na co zostało prze-

znaczone 4 z 6 dni montażowych. W pozostałe dni zamontowano oświetlenie, tkaniny dekoracyjne, meble i inne materiały marketingowe. Dzięki zastosowaniu zgaszonych barw, miękkości tapet i (ponownie) welurowym zasłonom, powstało wnętrze stoiska, które nie tylko zapraszało, nie tylko inspirowało, jak poprzednie. Przede wszystkim dawało zwiedzającym poczucie spokoju, miękkości, chęci zanurzenia się i pozostania tam na



Ryc. 33 - stoisko Deftrans na targi ISH, fot. Agnieszka Włostowska

dłużej [ryc. 33, 34, 35].

Te wrażenia, emocje i (w konsekwencji) zachowania ludzi, zaowocowały największym, jak do tej pory, sukcesem na targach. Deftrans nie tylko odnowił kontakty, umocnił swoją pozycję na



Ryc. 34 - stoisko Deftrans na targi ISH, fot. Agnieszka Włostowska



Ryc. 35 - stoisko Deftrans na targi ISH, fot. Agnieszka Włostowska

rynkach międzynarodowych, ale także zyskał wielu nowych odbiorców swoich produktów. Tutaj sukces firmy mierzony był już w liczbie zamawianych TIR-ów pełnych produkowanych na zamówienie mebli.

3. Wnioski

Omawiany cykl projektów to niejednorodna, nie-zwarta i niezamknięta całość dzieła, którą zdecydowałam się przedstawić. Przeciwnie. Moim celem było pokazać wybrane i ważne dla mnie zapiski z mojej nadal trwającej podróży projektanta. Projekty te są ważnymi punktami na mojej mapie rozwoju, aktywnego komentowania i porządkowania rzeczywistości, jaką ja widzę i jaką odczuwam. To wreszcie ważne momenty dla odbiorców, dla których projekty te były tworzone i ważne momenty dla mnie, gdzie moja świadomość projektowa i artystyczna pokonywała kolejne etapy. To także konfrontacja moich idei z rzeczywistością i materią w czasie i przestrzeni.

Główną inspiracją i jednocześnie kanwą były ważne dla mnie pojęcia – *kody miejsca - sygnatura miejsca – tożsamość miejsca*. Konfrontowałam je za każdym razem z nowym podejmowanym tematem. Im trudniejsza materia, tym ciekawsza wydawała mi się batalia, spotkania, mierzenie się w procesie odczytywania starego układu informacji i nakładania nań czegoś nowego, za pomocą nowej macierzy. Stworzone przeze mnie pojęcia - wartości - były jak busola i za każdym razem jasno określały kierunek w mnogości i różnorodności wyborów projektowych. Każde nowe działanie, potrzeba, kolejna możliwość techniczna, mogłyby zwieść na manowce i spowodować odejście od wytyczonej ścieżki eksperymentów projektowych.

Wartościami formalnymi prezentowanych projektów są: przestrzeń, czas, zwarta struktura informacyjna przy jednoczesnej swobodzie doboru środków artystycznych i wizualnych. Uwidaczniają się one poprzez skalę **mini do maxi** w projektowaniu przestrzeni. W jej prezentacji, poprzez spojrzenie do wnętrza bryły – **zoom in** i na zewnątrz – **zoom out**, w formule dosłownej, ale także w warstwie pojęciowej i emocjonalnej. Poprzez stopniowanie użycia środków formalnych, jak forma, materia, struktura, światło - od minimalnej ich ilości w kolekcji lamp CO-SIMPLE by Włostowska, aż po wariację i fantazyjność w projekcie Rapala Travel, czy zabawę w dowolne mieszanie pojęć, chociażby w projekcie ISH we Frankfurcie nad Menem dla firmy Deftrans.

W wyniku wieloletniej praktyki zawodowej znacznie wzbogaciłam swój warsztat. Opanowanie techniki pracy na wielu poziomach informacyjnych i formalnych jednocześnie, w każdym

projekcie pozwoliło mi na coraz bardziej precyzyjne wypowiedzi artystyczne. Stosowanie matrycy macierzy wyboru uwolniło także niebezpieczne „emocjonalne zaangażowanie” w konkretne rozwiązanie projektowe, które może nie być wybrane przez odbiorcę, co w przypadku projektowania na zlecenie komercyjne bardzo często ma miejsce. Dzięki tej metodzie mam jednocześnie pewność i poczucie, że podejmowane wariantowe rozwiązania artystyczno-projektowe, po wcześniejszej dogłębnej analizie pojęć, wartości, inspiracji i przy użyciu wspomnianej macierzy wyboru, za każdym razem są pełne i kompletne w swojej wypowiedzi artystycznej.

Istotną cechą charakteryzującą moje projekty jest wielowymiarowość i wielowarstwowość. Ważny dla mnie jest zarówno przekaz dosłowny, jak i niewerbalny. To właśnie nowe *kody miejsca - sygnatura miejsca* determinują ich efekt.

Ważne dla mnie jest także, jak odbiorca konfrontuje się i komunikuje z nową, stworzoną przeze mnie przestrzenią. Chcę, aby czuł ekscytację, zaciekawienie, aby czuł się wzmocniony, napędzony, czasem ukojony lub przeciwnie – podekscytowany. Za każdym jednak razem kluczowym jest, aby potrafił odczytać silną tożsamość miejsca. Miejsca, które ma swoją historię i swoją przyszłość, być może także i z jego udziałem.

V. Informacja o wykazywaniu się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Twórca, projektant, architekt wnętrz, architekt. Takimi rzeczownikami mogę opisywać siebie zawodowo. Wiele je łączy, sporo między nimi różnic. Jednak wszystkie razem, jako dziedziny – sztuki projektowe – w odróżnieniu od dyscyplin sztuk artystycznych, różni przede wszystkim to, że twórca-projektant-architekt to ktoś, kto działa w służbie drugiemu człowiekowi. Działanie twórcze jest w głównej mierze nakierowane na odbiór drugiego człowieka, niejednokrotnie większej grupy ludzi, z którymi często nie mamy bezpośredniego kontaktu. To przede wszystkim nastawienie na myślenie o odbiorcy na każdym niemal etapie procesu projektowego. To odbiorca jest podmiotem, nie twórca. Niejednokrotnie widzę i przekonuję się za każdym razem, że mój sukces projektowy mierzy się poziomem satysfakcji odbiorcy dzieła, beneficjenta. A dzieje się to często dopiero po czasie, nie natychmiast. Sedno, punkt wyjścia działania twórczego jest umieszczony w zupełnie innym miejscu niż artysty. Zrozumienie tego było dla mnie niezwykle ważnym elementem, który uporządkował działanie i jasno określiło mój kierunek rozwoju.

Po ponad 15 latach aktywnej pracy jako twórca-projektant-architekt zauważyłam, że do sprawnego i efektywnego realizowania moich projektów i zamierzeń twórczych potrzeba mi było wykształcić szereg różnych cech i umiejętności. Te umiejętności, często określane i dzielone są na umiejętności twarde i miękkie²⁵. Interdyscyplinarność, jaką wykazuje się projektant w tym zakresie, jest bardzo szeroka. To elementy z zakresu wiedzy technicznej, kulturowej, społecznej, w zakresie wiedzy o sztuce oraz szereg umiejętności interpersonalnych, nie zapominając o umiejętnościach językowych. Znajomość języków jest obecnie niemal koniecznością. Z mojego doświadczenia wiem, że możliwość swobodnej komunikacji w języku angielskim, francuskim i włoskim znacznie poszerzyła nie tylko moje horyzonty percepcji, ale także zwiększyła możliwości realizacji twórczej i współpracy międzynarodowej.

W celu uporządkowania i uszeregowania systemu i mojego swobodnego kodeksu twórcy, a także wartości, jakie kierują moją aktywnością zawodową, wymienię te cechy/umiejętności, po-

²⁵ Zob. <https://kwalifikacje.edu.pl/wp-content/uploads/Zala%CC%A8cznik-nr-9-Branz%CC%87a-budownictwo.pdf> [dostęp 2023.08.06]

cząwszy od najbardziej technicznych, choć ich kolejność nie jest determinantą. One to stanowią kanwę i wyznaczają oś opisywanych przykładów działań projektowo-artystycznych i naukowych na mojej drodze rozwoju.

- a. Znajomość prawa budowlanego²⁶ obowiązującego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Mimo że architekt wnętrz, zgodnie z nabytymi umiejętnościami i kwalifikacjami, nie podejmuje się projektów zmian konstrukcyjnych w obiektach i nie występuje przed odpowiednimi organami w procesie inwestycyjnym w trybie uzgodnień, w celu uzyskania wytycznych lub pozwolenia na budowę, to jednak znajomość przepisów prawa jest konieczna w naszej pracy. Współpracujemy bowiem wielokrotnie z architektami, konstruktorami i przedstawicielami wielu branż budowlanych (sanitarna, elektryczna, BHP, p.poż. itp.).
- b. Znajomość procesów inwestycyjnych, czyli realizacji poszczególnych etapów na budowie, koniecznych do przeprowadzenia całej inwestycji. Zależnie od wielkości projektu, z jakim mamy do czynienia, projektant jest zobowiązany brać udział lub sam dopilnować i stworzyć odpowiednie procedury związane z realizacją inwestycji. Polega to na odpowiednim zorganizowaniu (pełnym lub częściowym) całego procesu - począwszy od podpisania umowy, poprzez prowadzenia prac projektowych, dobór materiałów, podwykonawców, dostawców, aż po nadzór nad realizacją projektu.
- c. Umiejętności związane ze sprzedażą, obsługą klienta pod względem biznesowym – umiejętność negocjacji cen, opracowywania budżetu, znajomość procesu realizacji projektu i potem realizacja budżetu w trakcie jego trwania.
- d. Znajomość materiałów budowlanych, wykończeniowych i dekoracyjnych.
- e. Umiejętności techniczne związane z realizacją projektów w aspekcie budowlanym, począwszy od konstrukcyjnych elementów (mimo, że nie projektujemy konstrukcji, to wiemy jak zbudowane są obiekty, gdzie i na jakim etapie i z jakim specjalistą współpracować), poprzez stricte elementy budowlane wewnętrzne (jak np. obróbka ścian, podłóg, kafelkowanie, szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, kładzenie różnych okładzin dekoracyjnych na powierzchniach poziomych i pionowych itd.). Dogłębna wiedza techniczna musi być poparta doświadczeniem, niejednokrotnie samodzielnie przeprowadzonymi czynnościami z wymienionych zakresów.
- f. Umiejętności techniczne w zakresie projektowania i tworzenia elementów i obiektów indywidualnych - np. z drewna, metalu,

²⁶ Zob.

<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20230000682/U/D20230682Lj.pdf> [dostęp 2023.08.06] , *Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane* [dostęp 2023.08.06]

szkła itp. Umiejętność nie tylko zaprojektowania mebla w formie wizualnej, ale także (a może przede wszystkim) umiejętność pokierowania wykonawcą w taki sposób, aby zrealizował projekt zgodnie z zamysłem i ze sztuką budowlaną.

- g. Umiejętności zarządzania procesem realizacji projektu. Nie ma znaczenia, jak duża jest to inwestycja. Proces realizacji, nadzór autorski i kompetencje związane z logistyką przedsięwzięcia, aby mogło zostać przeprowadzone do końca i zgodnie z terminem, to w zawodzie projektanta umiejętność konieczna.
- h. Warsztat projektowy – to bardzo szerokie zagadnienie. Począwszy od elementów czysto technicznych – opanowanie zgodnego z obowiązującymi normami rysunku technicznego, umiejętność posługiwania się rysunkiem odręcznym technicznym i artystycznym, a potem umiejętność posługiwania się innymi narzędziami do prezentacji idei, projektów. Mam tu na myśli różnorodne programy komputerowe, możliwości manualne – od czysto artystycznych (rysunek odręczny, malarstwo – różne techniki) po takie, dzięki którym jesteśmy sami w stanie zrealizować nasz projekt – szycie, lutowanie, czasem spawanie, tkanie, fotografowanie, szlifowanie, farbowanie i wiele innych. Umiejętności prototypowania w skali.
- i. Doskonała znajomość historii sztuki, architektury, designu i bieżących trendów. To właściwie wydaje się być oczywisty punkt, ale uświadomiłam sobie po czasie, że im szerszy jego zasięg i pełniejszy, tym lepiej. Znajomość nie tylko tego co obecnie jest najmodniejsze, ale przede wszystkim historii sztuki, techniki, architektury. A także przemian kulturowych, społecznych i ekonomicznych, które zawsze im towarzyszą. Daje mi to znacznie szersze pole do działania, znacznie większą swobodę, a przede wszystkim umiejętność odczytywania informacji już zawartych w danym miejscu, obiekcie. Dzięki temu mogę projektować w kontekście miejsca z całkowitym uwzględnieniem jego historii i przyszłości.
- j. Umiejętność słuchania ludzi, gromadzenia informacji i odpowiedniego ich transponowania w nowe wartości. Umiejętność rozmowy i prowadzenia projektu, odczytywania potrzeb docelowego odbiorcy, a także odpowiedniego poprowadzenia całości tematu. Działania projektowe nastawione na końcowego odbiorcę często wiążą się z koniecznością podejmowania kompromisów w projekcie na każdym jego etapie. Dlatego tak ważna jest swoboda, umiejętność jasnego konstruowania idei, ale także elastyczności w realizacji projektu. W ramy tego zatem wchodzi sporo zagadnień psychologicznych, socjologicznych, a także antropologicznych. Sposoby komunikowania się twórcy z odbiorcą za każdym razem mogą być inne. Podstawą jest wzajemny szacunek i (potocznie ujmując) wymiana dóbr między stronami – projekt w zamian za odpowiednią za niego zapłatę

(nie zawsze jest ona realizowana w sposób klasyczny – pieniędzmi). Poprzez rozmowę odczytujemy potrzeby. Część osób wie czego potrzebuje, inne nie. Część komunikuje się bezpośrednio, inni zaś za pomocą negatywów. Każdy różnorodnie odbiera świat – za pomocą innych zmysłów – słuchu, dotyku, wzroku, węchu. Jedni preferują bardzo zwarte komunikaty – techniczne, inni wolą szerokie, barwne snucie opowieści. Z jednymi rozmawiamy o poczuciu bezpieczeństwa, językiem inwestycji, ekonomicznym, z innymi prowadzić należy rozmowę od strony emocji, realizacji marzeń i przyszłym szczęśliwym życiu. Każdy z tych języków jest całkowicie inny. A ja, jako świadomy doświadczony projektant, staram się w miarę moich możliwości, sprawnie posługiwać się każdym z nich.

- k. Umiejętność prezentacji projektów. Odpowiednie, przygotowanie się do prezentacji poszczególnych etapów przed inwestorem, ale także umiejętność relacjonowania ich w social mediach.
- l. Umiejętność pracy w grupie – nie tylko z klientem, ale także z podwykonawcami. Każdy etap projektowy wiąże się z odpowiednią komunikacją z ludźmi z różnych branż, a te często mówią swoim „branżowym” językiem. Znajomość tych „języków” znacznie ułatwia realizację całego projektu. Efektu, którego oczekuję nie uzyskam bowiem bez współpracy z wieloma podmiotami i osobami nad którymi często nie mam kontroli i na które nie mam wpływu. To zestaw wielu wytycznych, niewiadomych i zmiennych w czasie.

Wybrane prace realizowane przed uzyskaniem stopnia doktora

Aktywność zawodową rozpoczęłam jeszcze podczas studiów. Mimo realizowanych jednocześnie dwóch kierunków studiów – architektury wnętrz na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu i architektury na Politechnice Wrocławskiej postanowiłam jak najszybciej wypróbować swoich sił w praktyce. W tym czasie realizowałam pierwsze swoje projekty biur, mieszkań i domów pod okiem doświadczonych architektów. Zaraz jednak po studiach podjęłam niezależną pracę jako architekt wnętrz, już bez mentorów i bezpiecznych konsultacji. W okresie od 2003 do 2014 roku zrealizowałam wiele projektów dla klientów prywatnych oraz dla klientów biznesowych. Poniżej zamieszczam kilka wybranych prac o różnorodnej tematyce, zakresie zadań i odpowiedzialności, od opracowań koncepcyjnych do kompleksowych realizacji.

Wybrane projekty biznesowe

Projekt hotelu dla dzieci „Elemels Planet”, 2005 - 2010

Celem projektu było przygotowanie specjalnego miejsca dla dzieci, gdzie poprzez zabawę będą mogły się uczyć. W zabytkowym hotelu w centrum Ustronia powstało miejsce oparte o ideę czterech żywiołów. Cały budynek podzielony został konsekwentnie przez wszystkie kondygnacje na cztery części, których symbolami były ogień, woda, powietrze i ziemia. Kolorystyka, wystrój i dobór materiałów podkreśla opracowaną ideę. Każda przestrzeń - od parteru, gdzie jest restauracja, poprzez wszystkie pokoje hotelowe i przestrzenie wspólne, zostały zaprojektowane tak, by dzieci zgłębiły tematykę żywiołów - poprzez zabawę i naukę. Po restauracji i hotelu dzieci oprowadzają cztery specjalnie zaprojektowane do tego celu postacie o imionach Ogi, Mia, Oda i Po. Projekt dostał dofinansowanie z Unii Europejskiej.

Koncepcja adaptacji wnętrz budynków byłej fabryki platerów Norblina w Warszawie, 2008

W trakcie mojej pracy wielokrotnie podejmowałam się, wraz z zespołem projektantów zatrudnionych przeze mnie w mojej pracowni projektowej, koncepcji rewitalizacji terenów i obiektów przemysłowych, głównie przy współpracy z Fundacją Otwartego Muzeum Techniki we Wrocławiu. Tak było i w tym przypadku. Celem opracowania projektu koncepcyjnego było przedstawienie nowej identyfikacji miejsca po byłych zakładach Platerów Norblina w centrum Warszawy. Całe zlecenie realizowane było przy współpracy z Jems Architekci (biuro architektoniczne z Warszawy odpowiedzialne za projekt kompleksu biurowo-handlowo-rozrywkowego) oraz na zlecenie FOMT. Adaptacja prezentowanego obiektu miała połączyć historię techniki ze współczesnością. Poprzez ucięcie jednej ze ścian odsłania się całe wnętrze budynku tłoczni i ciągarni, gdzie pomiędzy prezentowanymi maszynami poruszają się ludzie pijąc kawę, kupując książki etc. Przestrzeń ta miała za zadanie przybliżyć warszawiakom i turystom historię miejsca i techniki. W ramach koncepcji, kierowane przeze mnie biuro projektowe dokonało pełnej inwentaryzacji ciągów technologicznych w celu zachowania istniejącej tkanki historycznej. W kolejnym etapie pracowaliśmy nad przygotowaniem koncepcji zachowania budynku ciągarni i zaadaptowaniu go na przestrzeń usługowo - handlową.

Ostatecznie, po wielu latach, projekt przyjął nieco inną postać od pierwotnie planowanej. Jest to obecnie Fabryka Norblina²⁷.

Projekt sklepu dla artystów – ARTPOINT, 2012

Projekt małego sklepu dla artystów i amatorów plastyków ART-POINT. Punktem wyjścia dla organizacji przestrzeni był wymiar papieru formatu A4. Postanowiłam wprowadzić podział na strefy papieru, akcesoriów do rysowania i malowania oraz modelowania. Wykorzystując budowlaną płytę OSB, jako elementu konstrukcyjnego do szaf, stworzyłam neutralny podkład do różnokolorowych elementów – asortymentu. Dzięki temu każdy element-produkt stał jednocześnie dekoracją.

Projekt scenografii na pokaz mody dla firmy LEVANTE - projekt zrealizowany przy współpracy z OXXFORD DESIGN, 2012

Projekt scenografii – aranżacji przestrzeni - do jednodniowego eventu zrealizowany na zlecenie OXXFORD DESIGN z Wrocławia. Projekt realizowany był w Poznaniu. Moim zadaniem było takie zaprojektowanie kilkusetmetrowej hali, aby podczas jednego wieczoru przestrzeń zmieniała się w tryskającą światłem i energią scenę do prezentacji najnowszych kolekcji firmy odzieżowej Levante. Jednocześnie musiało się tam znaleźć miejsce dla kilkusetosobowej widowni. Do dyspozycji miałam jedno piętro pofabrycznej hali włókienniczej, która w tym czasie służyła jako magazyn. Niskie, ale rozległe wnętrze miało specyficzny kształt i ta przestrzeń narzuciła rozwiązania funkcjonalne. Postanowiłam wprowadzić biel w różnej materii – od farb na ścianach, poprzez tkaninę, aż po zgnieciony papier, który podświetlony różnymi barwami światła, miał dawać wrażenie struktur. Neutralna biel stanowiła tło do przedstawianych produktów.

Aranżacja wnętrz mieszkania na gabinety dla psychologów, 2013

Jeden z kilku projektów gabinetów dla psychologów mojego autorstwa. Zaprojektowana przestrzeń miała bardzo konkretne przeznaczenie – komfortowe spotkania pacjentów z psychologiem i psychiatrą. Gabinety znajdują się w budynku z lat 20-tych XX wieku, obok poprzedniego zaprojektowanego również przeze mnie. Dzięki temu zarówno pacjenci, jak i lekarze i psychologowie mogą przyjmować w takim gabinecie, który danego dnia bardziej im pasuje – także stylistycznie. Projekt oparłam na podziale przestrzeni wynikającym z układu pomieszczeń dawnego mieszkania. Wydzielone teraz pokoje, strefa holu z małą

²⁷ Zob. <https://fabrykanorblina.pl> [dostęp 05.08.2023]

poczekalnią i toaletą, tylko nieznacznie różnią się przestrzennie od poprzedniego układu. Zależało mi na pozostawieniu klimatu kamienicy oraz na dodatkowym, teatralnym wyglądzie każdej przestrzeni. W tym projekcie gamę kolorystyczną bardzo zawęziłam - wyłącznie do odcieni szarości, grafitu, a wszystko to w połączeniu ze starym, zbrudzonym złotem. Licznie wprowadzane detale architektoniczne i dekoracje (tu swoją szczególną rolę odnalazła właścicielka gabinetu, która miała niezwykłą wprost umiejętność w wynajdywaniu na targach staroci różnych dekoracji i akcesoriów z początku XX wieku) miały na celu podkreślić artystycznego charakteru wnętrza.

Projekt biura dla firmy z branży IT, 2013 – opis dzieła – praca doktorska

Zaprojektowane biuro dla firmy IT określiło nowy charakter nie tylko pracy, wnętrza, ale i nowy kod identyfikacji przestrzeni. Główną ideą pracodawcy była dbałość o pracownika i integracja zespołu, dlatego tak wyraźnie oddzielona jest oficjalna, w stonowanych kolorach przestrzeń dla klienta od przestrzeni dla pracowników. Ta „prywatna przestrzeń” to kaskada barw ułożona sekwencyjnie tak, aby każdy kto pracuje w tym ponad 1400 m² biurze, zajmującym jedną kondygnację biurowca w centrum Wrocławia, mógł z łatwością się odnaleźć. I tak długie korytarze przecinają kolorowe place – miejsce spotkań pracowników „na luzie”. Po stronie południowej placyki w ciepłej tonacji, po stronie północnej – w chłodniejszej. W centralnej części znalazł się plac główny – przeznaczony na mniejsze i większe wydarzenia. Tuż obok niego znajduje się biurowa kantina, gdzie krzesła, stoły, oświetlenie zostało dobrane tak, aby bardziej przypominało knajpki na mieście niż „zakładową stółkę”. Na końcu biura znajdują się pomieszczenia specjalne – *chilloutroom*, *funroom* i tzw. *budka telefoniczna*. Pokoje te zostały specjalnie przeznaczone dla zabawy i odpoczynku w trakcie pracy - np. gdy pracownicy mają nocną zmianę to pomagają im w nocnych godzinach „czuwania” w ramach obowiązków administratora sieci. Kolorystyka dobrana do klimatów pokoi – ostre i żywe kolory w *funroomie*, spokojne beże w *chilloutroomie*, ciepłe w „budce telefonicznej”- miejscu na prywatne rozmowy. Przestrzeń funkcjonuje z powodzeniem od ponad 10 lat.

Wybrane projekty prywatne

Apartament prywatny na Krzyckiej we Wrocławiu, 2013

To niewielki projekt remontu mieszkania o powierzchni około 60m² dla singla. Na jego wyjątkowość miał wpływ niecodzienne podejście właściciela do inwestycji. Projekt mieszkania zaczęliśmy bowiem od wyboru dobrych projektów mebli – tzw. ikon designu, które same w sobie stanowią wartość użytkową i artystyczną. Ta niezwykła wrażliwość i świadomość estetyczna inwestora, zachęciła mnie do stworzenia jeszcze bardziej ambitnego projektu. Oprócz wspomnianych ikon designu (w projekcie znalazły się m.in.: zestaw kanap *Togo* projektu Michel’a Ducaroy’a z lat 70-tych XX wieku firmy *Lignet Roset*²⁸, kultowa lampa *Bloom* projektu Hiroshi Kawano firmy *Lignet Roset*, czy niedostępne już krzesła *Super Impossilbe* autorstwa Philippe’a Starck’a włoskiej firmy *Kartell*²⁹) zastosowałam w projekcie wiele nowych możliwości i rozwiązań technicznych. Bazą ideową do projektu były równocześnie, obok mebli, hiszpańskie kolorowe mozaikowe kafle ceramiczne, którymi właściciel mieszkania zachwycił się podczas podróży po Europie. Aby jednak całość nabrała wspólnego mianownika i jednocześnie była osadzona w polskim klimacie i aurze, postanowiłam osadzić projekt na neutralnej bazie bieli i tekowego drewna, aby kolorowe elementy meblarskie i dekoracyjne były na ich tle jeszcze bardziej wyraziste. Dla tej grupy obiektów przygotowałam kolory szafrań, fuksji, kobaltu i grafitu. Przygotowałam również, specjalnie dla mnie opracowany wzór graficzny kwadratów, jako fototapetę, która posłużyła jako dodatkowe dzieło sztuki we wnętrzu.

Apartament prywatny na Oksywskiej we Wrocławiu, 2013

Projekt renowacji apartamentu w zabytkowej kamienicy z przełomu XIX i XX wieku we Wrocławiu dla inwestora prywatnego, rodziny z 2 dziećmi. Osią projektu było zachowanie maksymalnie kompletnej sztukaterii oraz stolarki drzwiowej i oryginalnych paneli drewnianych na ścianach. Pracując już wcześniej z inwestorami wiedziałam, jak dużą swobodą projektową dysponuję. Założenia wstępne opierały się z jednej strony na możliwie najlepszym nowym układzie funkcjonalnym mieszkania (zastany nie odpowiadał standardom XX wieku), a także artystycznym podejściu do połączenia kolorów, nowoczesności z elementami

²⁸ Zob. <https://www.ligne-roset.com/us/modele/living/sofas/togo-/2510> [dostęp 05.08.2023]

²⁹ Zob. <https://www.starck.com/super-impossible-kartell-p2590> [dostęp 05.08.2023]

historycznymi. Powyższe wytyczne były doskonałym wstępem do pracy nad całkowitą redefinicją istniejących wnętrz. Prace projektowe rozpoczęłam od (jak zawsze) dokładnej analizy obiektu oraz dokumentów historycznych znajdujących się w Archiwum Budowlanym dla Miasta Wrocławia. Tam odnalazłam dokumenty archiwalne całego budynku, na podstawie których częściowo odczytaliśmy pierwotne układy ścian i podziału funkcji podzielonych po II wojnie mieszkań. Zależało mi bardzo na podkreśleniu pozytywnego i eleganckiego uroku starych kamienic Wrocławia, proporcji w nich panujących i dbałości niemieckich architektów o światło we wnętrzu, które z łatwością odczytywałam w każdym miejscu. W projekcie zdecydowałam się na zmianę umieszczenia kuchni, systemu przechodzenia z jednego pomieszczenia do drugiego, zachowując częściowo popularny w XIX wieku i wcześniej amfiladowy układ pokoi. Dodatkowo, aby zwiększyć jeszcze przekaz monumentalnych proporcji we wnętrzu, zdecydowałam się na zaprojektowanie konsekwentnie wszystkich otworów drzwiowych o wysokości 2,5 m przy 3,5 m wysokościach pomieszczeń. Te niestandardowe wymiary pomogły w uzyskaniu odpowiedniego klimatu mieszkań w stylu berlińskich *upper-middle class*³⁰. Opracowana od początku przeze mnie, na podstawie dokumentacji historycznej projektów, stolarka drzwiowa znacznie podniosła walory optyczne i estetyczne wnętrza mieszkania. Nowy układ posiada niewielki, ciemny korytarz, z którego przechodzimy od razu do kuchni pozbawionej naturalnego światła, jednak posiadającej 2 ogromne (bo 2,5 metrowe) przejścia do wspaniale oświetlonego naturalnym światłem, dużego salonu. Wnętrza, zarówno pod względem powierzchni, jak i kolorystyki, zaczęły układać się w spiralę. Im więcej światła naturalnego i im dalej od wejścia, a tym samym wnętrza bardziej intymne, tym kolorystyka nabiera intensywniejszych odcieni barw. I tak na wejściu mamy złamaną biel, w salonie dominuje ciepła szarość, gołębi błękit i błękit paryski, by w sypialni przemienić się w burgundy i głęboką odcień śliwki. Za każdym razem, obok tonalnych przejść jednej barwy w drugą, stosowałam także różne faktury materiałów – odbijające światło i matowe, gładkie, miękkie i chropowate, naprzemiennie stosowałam mosiądz z chromem, by w następnym pomieszczeniu zastosować z powiedzeniem kutą stal proszkowaną na czarno ze zmatowioną miedzią. W mieszkaniu zastosowałam również dość swobodne zestawienia mebli z różnych epok, kierując się raczej określonym tematem opowieści niż wyłącznie poprawnością stylistyczną i historyczną. W efekcie dało to swobodny klimat zestawu mebli i elementów dekoracyjnych.

³⁰ Agnieszka Tomaszewicz, *Wrocławski dom czynszowy*, Wydawnictwo VIA NOVA, Wrocław 2003

Miarą mojego sukcesu w przeprowadzeniu tej artystycznej renowacji ponad 100-metrowego apartamentu, było otrzymanie kolejnego zlecenia od nowego klienta prywatnego na dom o powierzchni ok 350m². Miał on wcześniej okazję mieszkać w omawianej przestrzeni. Projekt nowego domu zrealizowałam w latach 2018-2022.

Wybrane prace po uzyskaniu stopnia doktora

Wybrane projekty biznesowe

Projekt wnętrz dla SPEEDFLY w Mirosławicach, 2016

Projekt został zrealizowany na zlecenie firmy Infrabud sp. z o.o. dla SPEEDFLY – obiektu dla lotów testowych w tunelu aerodynamicznym zlokalizowanym przy lotnisku w Mirosławicach pod Wrocławiem. Moim zadaniem było ożywić przestrzeń klubu. Zakresem jaki obejmował projekt, była strefa wejścia, komunikacja na wszystkich piętrach, sale do ćwiczeń oraz główna sala lotów w tunelu aerodynamicznym. Wymienione przestrzenie różniły się między sobą nie tylko funkcją, ale także rozmiarami i wysokością. W każdej z nich miał jednak panować wspólny klimat bliski spadochroniarzom i adeptom tego sportu. Motywem przewodnim wszystkich pomieszczeń stały się powtarzające się figury latających postaci umieszczone na tle różnorodnych zdjęć, gładkich, betonowych ścian, luster i szyb. Aby dodatkowo zdynamizować przestrzeń i jeszcze mocniej podkreślić charakterystyczne elementy ekwipunku spadochroniarza – spadochron i linki, plecaki, gogle, na ścianach wprowadziłam dynamiczne, skośne linie i różnorodną fakturę tynku. Dzięki temu uzyskałam wrażenie przestrzeni i trójwymiarowości. Obiekt swoją inaugurację miał w 2016 roku, a obecnie funkcjonuje pod marką FREE FLY.

Projekt wnętrz dla sieci mini salonów fryzjerskich PARIS w Brzegu, 2017

Projekt przebudowy salonu fryzjerskiego. Celem projektu było opracowanie nowego wystroju sieci salonów fryzjerskich o małych powierzchniach zlokalizowanych w mniejszych miastach. Z jednej strony istniejąca już nazwa „Paris” mogła powodować onieśmienie klientek. Moim zadaniem było tak zaprojektować przestrzeń, aby z jednej strony spełniała wymogi mini saloniku, z drugiej mocno nawiązywała do stylu i klimatu paryskiego, ale też nie powodowała zmieszania i niepewności klientek swym wystrojem. Dlatego też postawiliśmy na proste rozwiązania funkcjonalne jasno wyznaczając strefy za pomocą

optycznych przesłon nawiązując do paryskich metalowych konstrukcji i elementów dekoracyjnych, ale w prostym, nowoczesnym wydaniu. Zastosowaliśmy też zabawy kolorem flagi francuskiej używając złamanych tonów czerwieni, głębokich granatów wpadających w indygo. Na potrzeby projektu opracowaliśmy również indywidualne grafiki w postaci luźno prowadzonych rysunków architektury paryskiej. Lokal, ze względu na swój rozmiar i lokalizację w galerii handlowej, nie posiada samodzielnej toalety.

Projekt wnętrza strefy wejścia i komunikacji dla budynku CORPO sp. z o.o., 2020 - współpraca z Arc2

Projekt strefy wejścia i wspólnych przestrzeni biurowych dla budynku biurowo-mieszkalnego Corp Development przy współpracy ze Szlachcic Architekci. Funkcje te są coraz częściej spotykane w nowych budynkach o podwyższonym standardzie. Rozbudowana bryła budynku narzuciła mi już pewne rozwiązania formalne, które postanowiłam połączyć z historią dzielnicy Ołtaszyn we Wrocławiu, gdzie obiekt się znajduje. Betonowo-stalowa konstrukcja budynku, poszarpane szczyty i ogromne przeszklenia powstającej bryły połączyłam z kolorowym drukiem graficznych rysunków na szkle nawiązujących do XIX klimatu dzielnicy. Główne wejście do obiektu zaopatrzone zostało w 2 strefy siedzisk, z czego jedna przypominać miała przystanek autobusowy, panel informacyjny i automatyczną recepcję. Dzięki temu kontrastowi wnętrze uzyskało bardzo specjalny, wyróżniający się charakter, który na kolejnych piętrach konsekwentnie był kontynuowany.

Projekt aranżacji wnętrza biura dla firmy IT IBA POLAND sp. z o.o., 2021

Projekt wnętrza biura zrealizowany dla białoruskiej firmy, która otwierała swoją siedzibę we Wrocławiu. Od samego początku właściciele jasno określili swoje potrzeby i wyznaczyli kierunek działań projektowych. Moim zadaniem było zaprojektować wygodne i kolorowe wnętrza do pracy dla pracowników z branży IT, jednocześnie prezentując im Wrocław. Po analizie istniejącego układu funkcjonalnego wynajmowanej powierzchni, na całym piętrze budynku zdecydowałam się zaproponować system układu kolorystycznego ścian ułatwiającego odnajdywanie się pracowników w nowej przestrzeni. Wyznaczyłam 3 odrębne strefy *open space*, do których przyporządkowałam inny zestaw kolorów. Główny trzon biura, znajdujący się w środku i określający miejsce dla pomieszczeń socjalnych i technicznych, został obłożony tapetami przedstawiającymi wielkoformatowe zdjęcia

architektury Wrocławia ujętej w niecodzienny sposób. Detale ratuszowej wieży, gotyckie żygacze katedry, XIX-wieczne pilastry hotelu Monopol czy wreszcie stalowa nawa na Wyspie Daliowej i wiele innych fragmentów miasta znalazło swoje miejsce na ścianach biura. Na każdym z nich nałożyłam dodatkowo kolorową grafikę imitującą charakterystyczne dla Wrocławia murałe. Dzięki temu, surowe wcześniej wnętrza biur, zyskało na wyrazistości. Obok stref stricte biurowych zaproponowałam również różnej wielkości i o różnych charakterze strefy *chillout*. Niedługo potem zaprojektowałam dla tej firmy kolejne całe piętro. Po kilku miesiącach otrzymałam informacje zwrotne, że pracownicy nie tylko dobrze czują się i chętniej przychodzą do pracy, ale też wybierają pracę w biurze niż, tak popularną teraz, zdalną z domu.

Wybrane projekty prywatne

Projekt przebudowy mieszkania w starej kamienicy we Wrocławiu, 2019

Remont mieszkania został przeprowadzony na potrzebę sprawdzenia w rzeczywistości założeń projektowych i rynkowych panujących we Wrocławiu. W tym czasie moja rodzina inwestowała w mieszkania do remontu, które potem sprzedawała z zamiarem zysku. Podjęłam się wówczas kolejnej próby całkowitej przeróbki mieszkania w kamienicy zakładając na początku określony z góry budżet i poziom zysku. Od początku zdecydowałam się określić profil klienta, dla którego to wyremontowane mieszkanie będzie atrakcyjne. Zdecydowałam się, również biorąc pod uwagę lokalizację nieruchomości, na młodą parę z dzieckiem lub bez. Dzięki tym założeniom wiedziałam, jaki ma być docelowy układ funkcjonalny. Po wnikliwej analizie układu ścian nośnych i działowych, sprawdzeniu stanu technicznego wszystkich instalacji, zaprojektowałam połączenie pokoju z kuchnią. Dzięki dodatkowym wyburzeniom ścian, zmianie proporcji pokoi, odnowieniu istniejącego parkietu i wprowadzeniu nowoczesnego klimatu w połączeniu z historycznymi elementami detalu architektonicznego i mebli (w tak popularnym obecnie stylu *vintage*³¹,³²) uzyskałam efekt optycznie znacznie większej i przyjemniejszej przestrzeni. Zależało mi przy tym również, aby wszystkie materiały budowlane i dekora-

³¹ Tłum. ang. Klasyczny, zabytkowy, Ernst Klett Languages, *Duży słownik angielsko-polski*, GmbH, wyd. I, Stuttgart 2003, s.564

³² Popularne określenie w świecie designu. Jest to połączenie różnych elementów z poprzednich epok kulturowych, stylistycznych z nowoczesnymi tak, aby całość stanowiła spójną opowieść. Styl. Zatem ile kombinacji tyle różnych interpretacji stylu.

cyjne były wysokiej jakości, myśląc o przyszłych właścicielach jak o sobie. Wyremontowane mieszkanie zdecydowałam się prezentować w pełni umeblowane, a do całości klimatu zakupiłam obrazy i grafiki zaprzyjaźnionych wrocławskich artystów. Pomysł ten zaobserwowałam w mediolańskich mieszkaniach, gdzie właściciele decydowali się na sprzedaż i propozycję kompletnie wyposażonych mieszkań niejednokrotnie wraz z dziełami sztuki i designu. Ta jakość prezentacji przestrzeni przekonała mnie całkowicie. Dzięki temu posunięciu moja rodzina sprzedała mieszkanie z dużym zyskiem młodej parze, która mieszka tam już kilka lat.

Projekt wnętrza domu jednorodzinnego w Stanowicach, 2019-2022

Niezwykle kolorowy projekt wnętrza domu jednorodzinnego dla 5-osobowej rodziny. Założeniem było, aby nie był nudny, brązowo-szaro-biały, ale by tryskał pozytywną energią, kolorem i wspomnieniami z wakacji. Dlatego też podstawą dla dobrze zaprojektowanej i dostosowanej do potrzeb klienta bryły domu, była interpretacja egzotycznych klimatów, jakie rodzina szczególnie sobie upodobała. Otrzymałam od nich wiele zdjęć z wyjazdów do Maroko, Egiptu, Grecji, Hiszpanii, na Bali i wszystkie te klimaty miałam przenieść do ich nowego domu. Jednak w polskiej aurze i atmosferze nienaturalnym byłoby umieszczenie tych wszystkich (tak różnych jeszcze) wrażeń i klimatów. Dlatego też postawiłam na zabawę kolorem, motywami graficznymi, deseniem, strukturą oraz daleko idącą interpretacją zgromadzonych inspiracji. Nie mogło być mowy o minimalistycznych wnętrzach ani przez chwilę. Efektem jest wakacyjna opowieść, kompozycja barw, poczynając od wejścia w kolorze intensywnych odcieni turkus, przechodząc potem w rozmyte i zgaszone, niczym wypalone słońcem ściany domostw w Grecji, aby znów mocniej zestawić kolory oranżu, ugru, fuksji ze zgaszoną bielą w salonie. Każdy pokój był inspirowany nieco innym klimatem. Dzięki temu projektowi miałam niebywałą okazję jeszcze bardziej rozsmakować się w odważnych zestawieniach kolorystycznych widząc, jak wielką radość sprawiam tym mieszkańcom.

Wystawy i targi designu

Wystawa zbiorowa „In sito” w Mediolanie Włochy, 2013

Podczas mojego pobytu we Włoszech, zostałam zaproszona do udziału w grupowej wystawie artystycznych obiektów w niecodziennym miejscu, w ramach eksperymentalnego projektu pre-

zentacji apartamentu w centrum Mediolanu. Pomysł ten osadzał się w głównej mierze na pokazaniu potencjału ogromnego mieszkania o bardzo trudnym układzie funkcjonalnym. Wraz z 8 innymi artystami i projektantami zaprezentowałam tam 2 grafiki z serii „Industria” oraz uczestniczyłam w prezentacji potencjału przestrzennego mieszkania. Wydarzenie to zachęciło mnie do podobnych działań artystyczno – projektowych w Polsce (omawiany powyżej projekt remontu mieszkania w kamienicy na Cinciały we Wrocławiu 2019)

Wystawa „Struktury przestrzenne” w ramach Milan Design Week - Fuorisalone w Archivio Sacchi w Mediolanie Włochy, 2013

Kolejna zrealizowana wystawa zbiorowa w ramach corocznego tygodnia designu w Mediolanie. Zaprezentowałam wówczas przygotowaną serię struktur tkanin jako elementów wiszących, będących swoistym badaniem nad możliwościami strukturalnymi lnu, jego transparentności, sztywności. Seria tych prób stała się przyczynkiem do moich dalszych projektów, m.in. omawianej w rozdziale “Opis dzieła” kolekcji lamp COSIMPLE by Włostowska.

Album “dorobek artystyczno-projektowy”, który załączam do składanych dokumentów, prezentuje dokumentację wybranych realizacji projektowych zrealizowanych i koncepcyjnych powstałych od początku mojej działalności zawodowej.

VI. Informacja o osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych oraz popularyzujących naukę lub sztukę.

Praca dydaktyczna

Działalność dydaktyczną rozpoczęłam w 2009 roku na studiach zaocznych i dziennych I stopnia, a w kolejnych latach także na studiach podyplomowych na kierunku architektury wnętrz w Wyższej Szkole Humanistycznej we Wrocławiu. Pracę tę podjęłam z pełną świadomością i przekonaniem, mając na celu przekazywanie zdobytej już w tym czasie wiedzy teoretycznej i zawodowego doświadczenia jako architekt wnętrz. Nie był to jednak mój pierwszy kontakt z dydaktyką. Moje ówczesne umiejętności w nauczaniu i zarządzaniu grupą uczniów, słuchaczy czy studentów wynikały z wcześniejszych doświadczeń. Na byłam je prowadząc wykłady i czynnie uczestnicząc w działalności koła naukowego FOMT oraz podczas ogólnouczelnianych zajęć dydaktycznych z tematyki historii techniki pod kierunkiem prof. dr hab. Stanisława Januszewskiego na Politechnice Wrocławskiej oraz uczestnicząc w prowadzeniu zajęć podczas studiów doktoranckich na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej. Tam asystowałam w prowadzeniu wykładów i ćwiczeń z zakresu projektów o tematyce rewitalizacji obiektów przemysłowych i historycznych pod okiem dr inż. arch. Agnieszki Gryglewskiej i dr inż. arch. Jacka Kosa w Katedrze Historii Sztuki i Techniki.

Podstawową zasadą kształcenia studentów, jaką przyjąłam od samego początku, jest poszanowanie wrażliwości artystycznej i projektowej każdego studenta, jednocześnie uwzględniając jego indywidualny stopień zaawansowania, uzdolnień i warsztatu, jaki posiada. Staram się przekazywać swoją pasję do projektowania i obcowania w procesie projektowym nie tylko z przestrzenią, obiektem, ale także z ludźmi. Pozostawiam każdemu studentowi wolną przestrzeń do samodzielnych decyzji, o drodze, którą później wybierze.

Ogromny wpływ na moją obecną postawę jako dydaktyka, mieli wspierający mentorzy z uczelni, na których studiowałam w Polsce i za granicą, koledzy wykładowcy poznani na rodzimych i zagranicznych uczelniach, a także osoby spotkane w trakcie nieakademickiego nauczania. Wymiana wiedzy i doświadczeń z różnych krajów i różnych uczelni dała mi dużą swobodę i pewność w działaniu. Liczne i zróżnicowane zajęcia zaowocowały pozyskaniem cennych kompetencji, takich jak zdolność osiągania założonych celów dydaktycznych, ale przede wszystkim łatwość komunikacji z uczniami, bez względu na wiek i ich umiejętności. Prowadząc zajęcia z wielu przedmiotów, opracowałam ich autorskie programy, korzystając także z wyniesionego doświad-

czenia jeszcze jako studentka – z uczelni zagranicznych podczas wymiany w ramach programu Erasmus. To zachęciło mnie w dalszych latach do systematycznego uczestnictwa, już jako wykładowca, w projektach międzynarodowych w ramach całego istniejącego programu Erasmus +.

Na podstawie zgromadzonej wiedzy i doświadczeń pragnę wymienić te wartości, umiejętności i kompetencje, które stanowią obecnie podstawę i bazę w mojej pracy dydaktycznej:

- a. Prototypowanie – ręczne rysowanie i modelowanie. Umiejętność analogowego projektowania i realizacji projektów, odręczne rysowanie, połączenie ręki i umysłu w jedno.
- b. Uczenie się poprzez naśladowanie działań projektantów – makiety, odtwarzanie myśli projektowej i działań – na podstawie zdobytych doświadczeń podczas studiów w l'Ecole d'Architecture a Nancy we Francji w ramach programu Erasmus.
- c. Analizowanie całego kontekstu informacji, historii, otoczenia i uwarunkowań, a potem własnych emocji.
- d. Łączenie interdyscyplinarne różnych przedmiotów - bardziej lub mniej ze sobą powiązanych tematycznie. Doświadczenie to zdobyłam m.in. podczas praktyk i warsztatów w PIP, Summer School, Alicante, Castelo Branco, Castello de la Plana.
- e. Praca w grupach, podział obowiązków, zmiana organizacji w trakcie realizacji projektu i analiza po zakończeniu procesu.
- f. Uczestnictwo w wyjazdach i szkoleniach zagranicznych – posługiwanie się obcym językiem w procesie twórczym – jako źródło nowych obszarów wrażliwości, aspektów kulturowych.
- g. Wymiana doświadczeń – zarówno w przestrzeni i na poziomie akademickim, jak na polu doświadczeń rzeczywistych, empiryczne.
- h. Uczestnictwo w konkursach i warsztatach projektowych. Szkolenia i warsztaty - metody odmiennego myślenia – Edwarda de Bono - pomiędzy studentami z jednego kierunku. Wycho-dzenie poza ramy swojego myślenia. Umiejętność pracy w zespole przy jednoczesnym zachowaniu indywidualności.
- i. Warsztaty dla studentów z kierunków projektowych i biznesowych – umiejętność postrzegania swojego dzieła artystycznego jako na potencjalnego biznesu – tworzenie modeli biznesowych.
- j. Zainteresowanie i umiejętności prezentacji projektu, obrony i dyskusji z potencjalnym klientem (wspomniany poniżej Projekt z Sercem).
- k. Niezwykle ważne – wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka. Oddzielenie moich prywatnych ambicji od potrzeb odbiorcy.

To nie oznacza, że student ma odpuścić ambitne projekty. Przeciwnie! Pokazywać nowe możliwości, lepsze rozwiązania, ale za każdym razem pamiętać o docelowych wartościach nadrzędnych. Nauczenie „wejścia w czyjąś skórę”, możliwie jak najlepiej zrozumienie drugiej strony.

- I. Umiejętność pracy na materiale - tym dostępnym na rynku jako gotowe produkty i tym stworzonym przez siebie – jako indywidualne projekty. Zachęcam studentów do rzetelnego studiowania technicznych informacji o poszczególnych produktach, ale także do samodzielnego eksperymentowania, zestawiania form, faktur i proporcji.

Tym dzielę się ze studentami, takie umiejętności chcę, aby moi studenci posiadali w trakcie procesu nauczania. Wszystkie z nich, w różnej konfiguracji i proporcji, pojawiają się w opisanych poniżej wybranych, najważniejszych aktywnościach dydaktycznych.

Prowadzone zajęcia i wydarzenia:

1. Stałym elementem prowadzonych przeze mnie zajęć są publiczne prezentacje prac projektowych podczas sesji zimowej i letniej. Studenci prezentują wówczas swoje prace – modele i prototypy wykonane w skali 1:1. W latach 2012-2023 roku odbyło się ponad 20 prezentacji publicznych. Podczas niektórych z nich, na moje zaproszenie, pojawiali się przedstawiciele biznesu w celu oceny potencjału i pomysłów przyszłych projektantów. W 2012 roku odbyła się sesja zimowa – przy współpracy z właścicielką firmy Hasta.
2. Od 2014 roku, zarówno na WSH, jak i ANS prowadzę interdyscyplinarne projekty wspólnie realizowane w ramach 3 kursów, przy współpracy z innymi wykładowcami. Studenci pracują tam w stworzonych przez siebie grupach projektowych realizując projekt mebli, elementów dekoracyjnych do wnętrz i dzieła we wnętrzu, przedstawiając na koniec wykonane samodzielnie prototypy w skali 1:1. Działanie to cieszy się od kilku lat dużym powodzeniem. Dzięki temu zrealizowaliśmy również wystawy prac studenckich na zakończenie każdego semestru.
3. Od 2009 roku samodzielnie prowadzę przedmioty praktyczno-projektowe: budownictwo, zajęcia z projektowania wnętrz mieszkalnych, obiektów użyteczności publicznej, z zakresu projektowania mebla, podstawy kompozycji, projek-

towania wstępnego, a także wykłady z historia architektury i sztuki. W ramach zajęć z projektowania mebla oraz projektowania architektury mieszkaniowej, dla których opracowałam autorskie programy, studenci przygotowują analizę tematyczną dotyczącą każdego indywidualnego zagadnienia, opracowują projekty koncepcyjne, potem rysunki techniczne – wykonawcze, a na koniec niemal w każdym przedmiocie realizują makie-ty lub prototypy w skali 1:1.

4. Od 2014 roku prowadzę autorski przedmiot – przedsiębiorczość projektanta, zarówno na WSH we Wrocławiu, jak i ANS w Wałbrzychu. Podczas zajęć studenci poznają zagadnienia związane z prowadzeniem biura projektowego pod względem organizacyjnym, biznesowym, i prawnym, dowiadują się jak prowadzić projekty z klientami indywidualnymi. W ramach przedmiotu studenci mają możliwość spotkać się z przedstawicielami biznesu, m.in. prawnikami, agentami ubezpieczeniowymi, księgowymi, projektantami, doradcami w inwestowaniu w sztukę, właścicielami agencji reklamowych czy firm budowlanych, którzy opowiadają o realiach zawodu. W trakcie zajęć realizujemy także ćwiczenia w zakresie metodologii budowania modeli biznesowych „business model canvas³³”, metodologię „design thinking³⁴”, ćwiczenia z zakresu operowania przepływem pieniędzy w firmie i wieloma innymi aspektami związanymi z działalnością projektanta.
5. W ramach zajęć organizowałam i prowadziłam spotkania i szkolenia w terenie - na prowadzonych przeze mnie budowach – np. we Wrocławiu na ul. Cinciały, Milickiej, Grabiszyńskiej oraz w siedzibach firm – Magic Home Domar, Anpa Domar, Belpol Domar, Cermag Wrocław, Dekoria – Wyścigowa.
6. W ramach programu Erasmus + od 2014 roku prowadzę zajęcia gościnne na uczelniach partnerskich, m.in. w Alicante - Hiszpania (3 wizyty), Castelo Branco - Portugalia (2 wizyty), Braganca-Portugalia (1 wizyta), Mantova- Włochy (1 semestr w roku akademickim 2013-14), Oradea – Rumunia (1 wizyta), Samsun – Turcja (1 wizyta).
7. Jestem promotorem ponad 48 prac dyplomowych I stopnia (w tym część prowadzonych z tytułem magistra) oraz autorem recenzji kilkunastu prac I stopnia.

³³ Alexander Osterwalder, Yves Pigneur, *Tworzenie modeli biznesowych, podręcznik dla wizjonera*, tłum. Bartosz Salbut, One Press, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2012

³⁴ Zob. <https://designthinking.pl/co-to-jest-design-thinking/> [dostęp 2023.08.05]

Prace dyplomowe prowadzone pod moim kierunkiem przed uzyskaniem stopnia doktora:

- 2011 Joanna Szropa „Konceptyjne studium możliwości adaptacji młyna do funkcji mieszkalnej”
- 2011 Natalia Dziedzińska „Adaptacja wnętrza kawiarni miejskiej w Obornikach Śląskich”
- 2011 Joanna Burel „Konceptcja adaptacji fragmentu Browaru Piaskowego we Wrocławiu na apartamenty”
- 2011 Aleksandra Petryk „Podobieństwa i różnice w architekturze wnętrz mieszkalnych polskich i szwedzkich”
- 2011 Justyna Papierzyńska „Współczesne wnętrza w domu bawarskim”
- 2012 Dorota Gruszka „Konceptcja plastyczna wrocławskiego podwórka między ulicami E. Orzeszkowej i S. Żeromskiego”
- 2012 Martyna Cwynar „Eksperymentalne muzeum w starej cegielni w Świerklanach Dolnych – koncepcja plastyczna”
- 2012 Małgorzata Konicka „*KONCEPCJA PLASTYCZNA WNĘTRZA URBANISTYCZNEGO PODWÓRZA KAMIENICY PRZY UL. TRAUGUTTA 102-104 WE WROCŁAWIU*”
- 2012 Michał Górski „*Eksperymentalne Muzeum w Starej Cegielni w Świerklanach Dolnych – Koncepcja Plastyczna*”,
- 2012 Mateusz Błaszczuk „*KONCEPCJA PARKU MASZYN BUDOWLANYCH W PRZESTRZENI PAROWOZOWNI W DZIERŻONIOWIE*”
- 2012 Milena Szulc „*ADAPTACJA WNĘTRZ URBANISTYCZNYCH JAKO PRZESTRZEŃ ARTYSTYCZNA W PORCIE MIEJSKIM WE WROCŁAWIU*”
- 2013 Monika Święcka „Rewitalizacja wnętrza oficyny przy ulicy R. Traugutta 81 we Wrocławiu”
- 2013 Emilia Markowicz „*ADAPTACJA KAMIENICY PRZY UL. WRONSKIEGO 24 WE WROCŁAWIU NA HOTEL KAPSUŁOWY (KONCEPCJA PLASTYCZNA)*”
- 2013 Marek Szklarz „Konceptcja plastyczna adaptacji budynku handlowego przy ul. Walońskiej 1 we Wrocławiu na kawiarnię”
- 2014 Joanna Rolnik „*ADAPTACJA ZABYTKOWEJ BASZTY Z ZESPOŁU PAŁACOWO- PARKOWEGO W ŻMIGRODZIE POD MIEJSCE "SPOTKAŃ NA SZCZYCIE" (KONCEPCJA PLASTYCZNA)*”
- 2014 Adrianna Jasiołeczka „*WNĘTRZE MAKRO - WNĘTRZE MIKRO*”
- 2014 Edyta Zimna „*KONCEPCJA PLASTYCZNA ADAPTACJI BUDYNKU FABRYCZNEGO PRZY ULICY NYSKIEJ 59- 61 WE WROCŁAWIU NA CENTRUM WSPINACZKOWE*”
- 2014 Anna Kościerzyńska „*ADAPTACJA BUDYNKU MIESZKALNO – BIUROWEGO PRZY ULICY POZNAŃSKIEJ 200 W GOSTYNIU*”

POD PRACOWNIĘ ARTYSTYCZNĄ Z CZĘŚCIĄ MIESZKALNĄ (KONCEPCJA PLASTYCZNA)”

2014 Filip Dąbrowski „PROPOZYCJE ARANŻACJI LOKALU PRZY ULICY VIA FRANCESCO PETRARCA 13 W MEDIOLANIE”

2014 Joanna Swoboda „REWITALIZACJA BUDYNKU EKO-MUZEUM PRZY ZESPOLE PAŁACOWO-PARKOWYM W MŚCIWOWIE. KONCEPCJA PLASTYCZNA”

2014 Kamil Ujas „KONCEPCJA REWALORYZACJI DOMU PRZY ULICY ZIELONEGO DĘBU 19 WE WROCŁAWIU”

2014 Katarzyna Boratyn „Konceptcja plastyczna zagospodarowania podwórza w trójkącie ulic Krasińskiego, Traugutta i Hauke Bossaka we Wrocławiu”

2014 Monika Staniec „ADAPTACJA SCHRONU POD PLACEM SOLNYM WE WROCŁAWIU NA KLUB. KONCEPCJA PLASTYCZNA”

2014 Ody Nike „ADAPTACJA POMIESZCZEŃ BIUROWYCH PRZY UL. KUKUCZKI WE WROCŁAWIU NA GABINET STOMATOLOGICZNY. KONCEPCJA PLASTYCZNA”

2015 Anna Iwanicka „Silosy zbożowe przy ul. Rychtalskiej 18 we Wrocławiu, jako inspiracja do projektowania elementów wyposażenia wnętrz. Konceptcja plastyczna”

2015 Weronika Rychlewska „PROJEKT MEBLA DO WNĘTRZA MIESZKALNEGO Z WYKORZYSTANIEM ZASOBÓW WTÓRNYCH”

Prace dyplomowe prowadzone pod moim kierunkiem po uzyskaniu stopnia doktora:

2015 Ewelina Najdek „Ziarno – fraktalna forma architektoniczna w przestrzeni otwartej, zamkniętej. Konceptcja”

2015 Milena Aksamit „KONCEPCJA PLASTYCZNA SIEDZISK PRZEZNACZONYCH DO WNĘTRZ TERMINALI LOTNISKOWYCH”

2015 Natalia Wójcik „KONCEPCJA PLASTYCZNA ADAPTACJI WYBRANYCH POMIESZCZEŃ BUDYNKU BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W LEGNICY PRZY ULICY PIASTOWSKIEJ 22 – ATELIER ŚLUBNE”

2015 Paulina Siudak „KLUB MŁODYCH ODKRYWCÓW (Konceptcja plastyczna)”

2016 Agnieszka Bułat „MEBEL WIELOFUNKCYJNY W KUCHNI – ZAGOSPODAROWANIE COKOŁU KUCHENNEGO”

2016 Marta Ciesielska „KONCEPCJA PLASTYCZNA MIESZKANIA PRZY UL. ŁĘCZYCKIEJ 7/15 WE WROCŁAWIU”

2019 Emilia Kaliszewska „Dom wypoczynkowy Bed&Breakfast „Tajemnice Charlotty”, projekt adaptacji dworca kolejowego Jedlina Górna”

2019 Aleksandra Miodowska „AWANGARDA – centrum ekspozycji studenckiej. Projekt adaptacji korytarza w budynku „B” na strefę wystawienniczą”

2019 Marcel Florek „Projekt mobilnej restauracji i hostelu w autobusie piętrowym”

- 2019 Michał Piekiniak „Przebudowa starej stodoły w budynek mieszkalny”
- 2019 Adrianna Ziółkowska „PROJEKT MAŁEGO „M” Z PRZYSZŁOŚCIĄ, FUNKCJONALIZM I EKOLOGIA”
- 2020 Marta Roskosz „Domek na wsi. Remont pod wynajem krótkoterminowy”
- 2020 Roksana Skowrońska „Kawiarnia w Boguszowie- Gorcach. Minimalna przestrzeń, maksymalna funkcjonalność”
- 2020 Natalia Jarosz „Dwie odsłony jednego wnętrza. Na wynajem czy na własność?”
- 2021 Kornelia Jankowska „Mebel - renowacja, konstrukcja, dekonstrukcja”
- 2021 Dominiak Magnus „Wałbrzyskie mauzoleum – nowa koncepcja na przestrzeń”
- 2021 Małgorzata Gądek „Zieleń we wnętrzu. Samodzielna hodowla roślin spożywczych”
- 2023 Rafał Wiszniowski „Posterunek- projekt koncepcyjny w rzeczywistości alternatywnej”
- 2023 Paulina Radanowska „Mieszkanie i miejsce pracy w epoce nowych mediów”
- 2023 Julia Surma „Pokój sensoryczny dla dzieci w wieku przedszkolnym”
- 2023 Abigail Połec „Modułowy plac zabaw”
- 2023 Weronika Bany „Mieszkanie dla osoby z depresją”

Praca organizacyjna i popularyzatorska

Obok zajęć stricte dydaktycznych zaczęłam angażować się także w pracę organizacyjną swojego kierunku. Uczestniczyłam w organizacji egzaminów końcowych i innych bieżących pracach realizowanych dla uczelni. Zależało mi na jeszcze większym kontakcie studentów z realnym życiem i rynkiem, na pokazaniu im w praktyce mojej wizji i misji bycia projektantem. Poniżej wymienię niektóre z nich, które w szczególny sposób wpłynęły na mnie i na młodych podopiecznych.

„Projekt z Sercem”, 2014

Przełomem w mojej aktywności okazał się być „Projekt z Sercem”, który realizowałam w latach 2014 – 2015. Kobieta z nastoletnim synem, przebywającym wcześniej w rodzinach zastępczych ze względu na złą sytuację ekonomiczną, otrzymała od Miasta Wrocławia lokal do remontu, w ramach pomocy społecznej. Do mnie zwrócono się o pomoc w dostarczeniu jej materiałów budowlanych lub dekoracyjnych. Zdecydowałam się jednak podjąć całkowicie innego rodzaju aktywność i powołałam do życia wolontaryjną, studencką, nieformalną grupę, która

w ramach zadania miała przeprowadzić pełen projekt. Zależało mi, aby studenci, którzy zgłosili się do projektu, mieli do czynienia z realnym klientem. Dodatkowo też, aby rodzina której pomoc w taki sposób zdecydowaliśmy się ofiarować, miała poczucie godności i poświęconej uwagi ich realnym potrzebom i problemom. Grupa 13 studentów podjęła się niezwykle trudnego zadania. Nie tylko przeprowadzili inwentaryzację lokalu w bardzo złym stanie technicznym, podjęli się realizacji kolejno wszystkich etapów pełnego projektu pod moim nadzorem, ale także brali czynny udział w zbiorce materiałów budowlanych i wykończeniowych. Na potrzeby tego projektu został utworzony fanpage na Facebooku oraz blog, gdzie aktualizowane były wszelkie kolejno podejmowane czynności. Dodatkowym utrudnieniem był również niezwykle krótki termin realizacji projektu, narzucony przez Urząd Miasta. Studenci działali nie tylko pod wpływem stresu pierwszego kontaktu z klientem i pierwszych realizacji ich pomysłów, ale także pod presją czasu. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu całej grupy udało nam się zrealizować cały projekt, a szczęśliwa mama nastolatka mogła odzyskać syna i zamieszkać z nim w swoim mieszkaniu. Po pewnym czasie nasza nieformalna grupa „Projekt z Sercem” otrzymała list z podziękowaniem od szczęśliwej rodziny. To niezwykle doświadczenie bardzo poruszyło nie tylko młodych projektantów, ale i mnie również. Zdałam sobie wówczas sprawę, jak ogromną wartość ma okazana uważność, poświęcony czas i umiejętności, nie wyłącznie kwestie finansowe. Studenci jeszcze długo potem mieli kontakt z naszą klientką wykonując dla niej dodatkowe prace dekoratorskie. Niektóre z osób biorących udział w tym projekcie zdecydowało się na realizację projektów dyplomowych (pod moim kierunkiem) koncentrując się na problematyce małych mieszkań dla rodzin z ograniczonym budżetem. Połowa z grupy biorącej udział w tym projekcie obecnie czynnie zajmuje się projektowaniem.

Na zakończenie projektu przeprowadziłam prezentację na forum uczelni. Miała ona na celu zachęcenie innych studentów i wykładowców WSH do podjęcia tego rodzaju aktywności, jako doskonałej formy przeprowadzenia praktyk projektowych, zdobycia doświadczenia zawodowego oraz reklamy uczelni.

Funkcja Rektora Uczelni, 2015-2016

W roku 2015 obok wykonywania zadań wykładowcy, zaproponowano mi pełnienie funkcji Rektora Uczelni Wyższej Szkoły Humanistycznej we Wrocławiu. Ta niecodzienna propozycja stanowiła dla mnie ogromne wyzwanie. Zadaniem, jakie postawiły przede mną władze uczelni i jej właściciele, było nawiązanie jak najszerzej współpracy z innymi podmiotami

- zarówno na szczeblu uczelnianym jak i w strefie biznesu. Współpracując już wcześniej z sektorem biznesowym jako przedsiębiorca, z chęcią podjęłam się tego zadania. Obok wspomnianych założeń, do moich obowiązków należało przygotowywanie dokumentów stypendiów, prowadzenie Senatu, wszelkich spotkań oficjalnych i roboczych na uczelni. Zajmowałam się także wprowadzeniem do systemu POLon obejmującym roczne sprawozdanie z działalności uczelni, prowadzenie, przygotowywanie programów stypendialnych. W tym czasie postanowiłam także opracować kilka dodatkowych projektów i tak je przygotować, aby w kolejnych latach mogły być z łatwością realizowane. I tak przygotowałam materiały i ankietę dla pracowników i studentów dotyczącą oceny bieżącego SIW oraz potrzeb i wytycznych do nowego SIW. Ponadto opracowałam repozytorium wszystkich przedmiotów prowadzonych na kierunku architektura wnętrz tak, aby każdy z prowadzących i studentów miał swobodny dostęp do zakresu tematycznego każdego przedmiotu oraz miał możliwość znaleźć odpowiednie powiązania między nimi. Opracowanie to pomogło wykładowcom stworzyć dodatkowe zajęcia, z czego sama korzystałam współpracując z koleżankami i kolegami (wspomniane w poprzednim rozdziale interdyscyplinarne przedmioty). W tym okresie doprowadziłam również do podpisania kilku umów współpracy z sektorem biznesu, m.in. z Dolnośląską Agencją Rozwoju Regionalnego w Wałbrzychu, Salonem ceramiki i łazienek Cermag we Wrocławiu, Benjamin Moore Polska Sp. z o.o..

Warsztaty projektowe „Na styku kultur”, 2015-2016

W 2015 i 2016 roku, działając na podstawie zawiązanej już wcześniej współpracy z EASDA z Alicante w Hiszpanii, byłam kierownikiem międzynarodowego projektu Wrocław-Alicante „Na styku kultur”. Współautorem części artystycznej była dr Katarzyna Kulpa. Projekt miał charakter pilotażowy i celem jego było opracowanie cyklicznych warsztatów projektowych, organizowanych dla studentów z wielu krajów, gdzie w projekcie miały brać udział uczelnie i organizacje partnerskie. Miał on stwarzać możliwości wspólnej pracy artystyczno-projektowej dla studentów i pedagogów uczelni partnerskich, tworzenia projektów ideowych i rzeczywistych, odpowiadających na potrzeby odbiorcy, którymi mogą być organizacje współpracujące, inne instytucje, bądź indywidualny klient. Studenci dzięki różnorodnym umiejętnościom i zainteresowaniom, a przede wszystkim dzięki odmiennej kulturze, mieli okazję do wymiany poglądów i doświadczeń projektowych. Warsztaty z założenia miały wielowątkowy charakter: praca wspólna studentów obu uczelni, tak we Wrocławiu, jak i w Alicante, a także praca indywidualna poprzedzająca każde spotkanie. Partnerami projektu były

firmy: Benjamin Moore, Fundacja Lubiąż, Id Design, Vinci Fit Art, Koziółek Design. Projekt podzielony był na 2 części – polską i hiszpańską. W ramach każdej części grupa studentów z Polski i Hiszpanii, wraz z opiekunami merytorycznymi, zwiedzała Opactwo Cystersów w Lubiążu oraz Muzeum archeologiczne oraz Twierdzę w Alicante. Na koniec każdej części odbyły się prezentacje projektów przed jury, a także wystawa końcowych prac koncepcyjnych na terenie uczelni EASDA w Alicante.

Konkurs na biznesplan firmy, 2018

W ramach międzywydziałowego konkursu organizowanego w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej przy współpracy z BZWBK/Santander Bank podjęłam się opieki merytorycznej nad przygotowaniem koncepcji na biznesplan dla firmy zajmującej się projektowaniem wnętrz. Pomysł ten realizowany był przez grupę 6 studentów kierunku architektura wnętrz, która przygotowała projekt o zabawnym tytule: „Wjazd na chatę”. Koncepcja na tyle spodobała się opinii publicznej, że choć nie wygrali oni konkursu, to zrealizowali dwa mini remonty pokoi dla realnego klienta, zgodnie z założeniami start-upu.

Konkurs „Futurpreuneurs”, 2018

Rozpoczęta współpraca PWSZ im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu i DARR w Wałbrzychu, do podpisania której przyczyniłam się w 2018 roku, zaowocowała zaproszeniem naszych studentów do wzięcia udziału w konkursie „Futurepreneurs”, w którym brałam udział jako mentor i przedsiębiorca. Grupa 5 studentów opracowała w ramach warsztatów i konsultacji biznesplan dla start-upu remontującego historyczną tkankę miejską i budynki mieszkalne na terenie Wałbrzycha i okolic. Nazwali go „UpdateCITY”. Wartości, na jakie postawili młodzi projektanci, obok stricte projektowych, to: ratowanie historycznego budownictwa, tworzenie społeczności lokatorskiej, zwiększenie estetyki miasta, zmniejszenie emisji spalin oraz oszczędność energii cieplnej. Konkurs zakończył się oficjalną prezentacją przed jury, a nasza drużyna zdobyła 3 miejsce.

Warsztaty projektowe „biznes i design”, 2019

Mając wcześniej rozwiniętą już współpracę z sektorem biznesu i uczelniami zagranicznymi, zdecydowałam się zorganizować międzynarodowe interdyscyplinarne warsztaty projektowe przy współpracy z Henley Business School z Londynu. Ponad 30 studentów obu uczelni, pod kierunkiem dyrektora studiów HBS – Keith’a Heron i moim było zaangażowanych we współpracę i twórczą wymianę myśli. Podczas warsztatów przyszli polscy



projektanci prezentowali swoje pierwsze projekty meblarskie zagranicznym kolegom, otrzymując od nich cenne uwagi o biznesowych perspektywach dla ich pracy.

Praca wykładowcy, aktywność popularyzująca naukę i sztukę, obok działalności projektowo-naukowej, są dla mnie źródłem ciągłego rozwoju intelektualnego i artystycznego. Stanowią wyzwanie prowadzące do nieustannego kształtowania i wzbogacania własnej osobowości. Wielu z moich studentów kontynuuje lub ukończyło studia II stopnia na uczelniach w Polsce i za granicą, a z niektórymi spotykam na rynku pracy, realizując z nimi projekty na zlecenia komercyjne. Najlepsi z nich byli i są nadal moimi współpracownikami.

Album “dorobek dydaktyczny”, który załączam do składanych dokumentów, prezentuje dokumentację wybranych realizacji studenckich powstałych pod moją opieką, wybrane projekty dyplomowe oraz inne działania związane z dydaktyką i pracą organizacyjną.



Bibliografia:

1. Julian Klukowski, Ireneusz Nabiałek, *Algebra dla studentów*, Wydawnictwo WNT, wyd. IV uzupełnione, Warszawa 2004
2. *Duży słownik angielsko-polski*, Ernst Klett Languages GmbH, wyd I, Stuttgart 2003
3. Platon, *Timajos, Kritias albo Atlanty*, PWN, Warszawa 1986
4. Corbalan F., *Złota proporcja, matematyczny język piękna*, przeł. W. Bartol, RBA Coleccionables S.A., Hiszpania 2010
5. Jim Holt, *Idee, które zmieniły świat. Od Einsteina i Gödla po Turinga i Dawkinsa*, tłum. Tomasz Lanczewski, Copernicus Center, Wydanie I, Kraków 2020
6. Godfrey Harold Hardy, *Apologia matematyka*, 1940
7. Jan Kłossowicz, *Słownik teatru polskiego*, MUZA S.A., wyd.I, Warszawa 2002
8. Op.cit. Patrice Pavis, *Słownik terminów teatralnych*, przeł. Sławomir Świontek, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław 2002
9. Agnieszka Tomaszewicz, *Wrocławski dom czynszowy*, Wydawnictwo VIA NOVA, Wrocław 2003
10. Tłum. eng. Klasyczny, zabytkowy, Ernst Klett Languages, *Duży słownik angielsko-polski*, GmbH, wyd. I, Stuttgart 2003
11. Alexander Osterwalder, Yves Pigneur, *Tworzenie modeli biznesowych, podręcznik dla wizjonera*, tłum. Bartosz Salbut, One Press, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2012

Źródła internetowe:

1. <https://archiplanstudio.com> [dostęp 2023. 07.31]
2. <https://maca-alicante.es/colecciones/coleccion-eusebio-sempere/> [dostęp 2023.07.20]
3. <https://maca-alicante.es/la-culminacion-de-un-sueno-el-museo-de-arte-contemporaneo-de-alicante/> [dostęp 2023.07.31]
4. <https://maca-alicante.es/wp-content/uploads/2016/07/2-Como-una-estrella.pdf> [dostęp 2023.07.31]
5. <https://maca-alicante.es/aeropuerto-de-alicante-rejas-1983/> [dostęp 2023.07.31]
6. <https://www.alicante.es/sites/default/files/documentos/contenidos/ruta-sempere-llocs-publics-trobar-lartista-eusebio-sempere/rutasempere-cas.pdf>, s.25 [dostęp 2023.07.31]
7. <http://www.lewisbush.com/category/metropole> [dostęp 2023.07.31]
8. <https://www.filmweb.pl/film/Interstellar-2014-375629> [dostęp 2023.07.20]
9. <https://patriciaurquiola.com/> [dostęp 2023.07.30]

-
10. <https://patriciaurquiola.com/product/sestiere> [dostęp 2023.07.30]
 11. <https://kwalifikacje.edu.pl/wp-content/uploads/Zala%CC%A8cznik-nr-9-Branz%CC%87a-budownictwo.pdf> [dostęp 2023.08.06]
 12. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20230000682/U/D20230682Lj.pdf> [dostęp 2023.08.06] , *Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane* [dostęp 2023.08.06]
 13. <https://fabrykanorblina.pl> [dostęp 05.08.2023]
 14. <https://www.ligne-roset.com/us/modele/living/sofas/togo-/2510> [dostęp 05.08.2023]
 15. <https://www.starck.com/super-impossible-kartell-p2590> [dostęp 05.08.2023]
 16. <https://designthinking.pl/co-to-jest-design-thinking/> [dostęp 2023.08.05]

Spis rycin:

- Ryc.1
poziomy schemat macierzy, szkice własne
- Ryc.2
pionowy schemat macierzy, szkice własne
- Ryc.3
kombinacja wyboru elementów macierzy, szkice własne
- Ryc.4
<https://maca-alicante.es/colecciones/> [dostęp 2023.07.20]
- Ryc.5
<https://www.alicante.es/es/equipamientos/museo-arte-contemporaneo-alicante-maca> [dostęp 2023.07.20]
- Ryc.6
<https://alicantepedia.com/cuadros/c%C3%ADrculo-ysemic%C3%ADrculo-partidos-de-eusebio-sempere-1984> [dostęp 2023.07.20]
- Ryc.7 <https://alicanteplaza.es/el-reina-sofia-recupera-a-sempere-el-arte-en-movimiento-de-la-geometria> [dostęp 2023.07.20]
- Ryc.8
Metropole Lewis Bush, <http://www.lewi-bush.com/category/metropole/> [dostęp 2023.07.20]
- Ryc.9
Metropole Lewis Bush, <http://www.lewisbush.com/metropole-book/> [dostęp 2023.07.20]
- Ryc.10
Interstellar – kadr z filmu (printscreen) [dostęp 2023.07.20]
- Ryc.11

COSIMPLE – lampa stojąca. Fot. Michał Nadolny
Ryc.12
COSIMPLE – lampa stojąca. Fot. Michał Nadolny
Ryc.13
COSIMPLE – lampa stojąca. Fot. Michał Nadolny
Ryc.14
COSIMPLE – lampa wisząca. Fot. Michał Nadolny
Ryc.15
inspiracje naturą do kolekcji mebli VENNIR, szkice własne
Ryc.16
inspiracje naturą do kolekcji mebli VENNIR, szkice własne
Ryc.17
inspiracje naturą do kolekcji mebli VENNIR, szkice własne
Ryc.18
VENNIR – kolekcja mebli – stoliki kawowe, fot. Jacek Heliasz
Ryc.19
VENNIR – kolekcja mebli – komody, fot. Jacek Heliasz
Ryc.20
VENNIR – kolekcja mebli – szafka nocna, fot. Jacek Heliasz
Ryc.21
biuro podróży Rapala Travel, fot. Krzysztof Wilma
Ryc.22
biuro podróży Rapala Travel, fot. Krzysztof Wilma
Ryc.23
biuro podróży Rapala Travel, fot. Krzysztof Wilma
Ryc.24
biuro podróży Rapala Travel, fot. Krzysztof Wilma
Ryc.25
inspiracje do projektu LM Deftrans, szkice własne
Ryc.26
inspiracje do projektu LM Deftrans, szkice własne
Ryc.27
stoisko Deftrans na targi LM, fot. Agnieszka Włostowska
Ryc.28
stoisko Deftrans na targi LM, fot. Agnieszka Włostowska
Ryc.29
inspiracje do projektu 4DD Deftrans - szkice własne
Ryc.30
stoisko Deftrans na targi 4DD, fot. Agnieszka Włostowska
Ryc.31
stoisko Deftrans na targi 4DD, fot. Agnieszka Włostowska
Ryc.32
stoisko Deftrans na targi 4DD, fot. Agnieszka Włostowska
Ryc.33
stoisko Deftrans na targi ISH, fot. Agnieszka Włostowska
Ryc.34
stoisko Deftrans na targi ISH, fot. Agnieszka Włostowska



Ryc.35

stoisko Deftrans na targi ISH, fot. Agnieszka Włostowska